WYDANIE A

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Rok. XIX Kraków, czwartek 13 stycznia 1938 Nr. 13

NOWY DZIENNIK

WYDANIE 10 WIECZORNE

AUSTRIA I WĘGRY NIE POJDĄ NA PASKU RZYMU I BERLINA

Londyn 13. 1. (A) W związku z odbywającą się w Budapeszcie konferencją włosko-węgiesko-austriacką, rząd angielski otrzymał od rządu austriackiego i węgierskiego zapewnienie, że

państwa te nie pójdą śladem Włoch i nie wystąpią z Ligi Narodów, ani nie przyłączą się do paktu antykomunistycznego.

Tutejsze koła polityczne oceniają bardzo ujemnie dotychchczasowy dorobek osi Rzym—Berlin—Tokio. Jeśli chodzi o Włochy najnowszy ich flirt z Rumunią i Jugosławią przekreślił niemal dziesięcioletni romans z Węgrami.

Jeśli zaś chodzi o Niemcy, to są one bezsilnym świadkiem — jak główny ich partner w antykomunistycznym pakcie, Japonia i zamiast zajmować się zwalczaniem komunizmu wyczerpują swe siły na podbój przeciwników, wzmacniając tym samym Rosję sowiecką i rzucając Chiny w jej objęcia a równocześnie niszcząc gospodarczo poważnego odbiorcę niemieckiego jakim były Chiny.

Przy silnych strażach toczą się obrady na Kremlu

Ryga 13. 1. (A) Wczoraj o godz. 16 zgodnie z zapowiedzią nastąpiło uroczyste otwarcie w Kremlu moskiewskim Najwyższej Rady ZSRR. w obecności Stalina, Woroszyłowa, oraz członków Politbiura i rady komisarzy ludowych. Stlin został powitany okrzykami „Niech żyje ojciec rządów sowieckich i wódz międzynarodowej rewolucji“. Ceremonia otwarcia obu izb tj. Najwyższej Rady czyli izby niższej oraz Rady Narodowej czyli izby wyższej trwała bardzo krótko i ograniczyła się do wyboru prezydium. Przewodniczącym Najwyższej Rady został Andrejew, członek Politbiura, Szwernik zaś przewodniczący Stowarzyszeń Sowieckich Związków Zawodowych przewodniczącym Rady Narodowej.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa zgromadzonym na Kremlu dygnitarzom sowieckim gmach otoczono gęstym kordonem wojska i GPU., podczas gdy inny oddział wojska pełnił służbę wewnątrz Kremlu. Wszystkie bramy oprócz jednej były zamknięte, nowo obrani zaś delegaci byli wpuszczani po nadzwyczaj ścisłych badaniach i legitymacji.

Wspólna deklaracja Anglii i Francji w sprawie Ligi Narodów

Paryż 13. 1. (A) Minister spraw zagranicznych Delbos przyjął dziś na Quai d'Orsay sekretarza generalnego Ligi Narodów pż Avenola, z którym odbył dłuższą konferencję. Zdaniem kół francuskich M. S. Z. przedmiotem narad było ustalenie szczegółów wspólnej deklaracji francusko-angielskiej, która złożona będzie przy otwarciu setnej sesji Rady Ligi Narodów. Zasadniczą treścią deklaracji ma być wyrażenie pełnej dobrej woli obu mocarstw, uprawianie w dalszym ciągu polityki na zasadach paktu Ligi Narodów. Jak twierdzą, deklaracja będzie otwarciem drogi do akcesu dalszych państw.

P. Avenol przybył do Paryża z Londynu, gdzie zagadnienie to omówił z przedstawicielami rządu angielskiego.

Legitymiści austriaccy przeciw „Anschlussowi“

Wiedeń, 13. 1. Wczoraj w Wiedniu i w całej Austrii odbyło się około 50 zgromadzeń legitymistycznych na których przemawiało 120 przewódców tego ruchu.

W Wiedniu przemawiali m. inn. bar. Wiesner oraz b. sekretarz Karola bar. Werkmann. W przemówieniach podkreślano niezłomną wolę legitymistów obrony niepodległości Austrii.

Bar. Wiesner stwierdził, że sprawa niepodległości Austrii leżąca na sercu wszystkim legitymistom nasuwa w ostatnich czasach specjalną troskę. „Ruch legitymistyczny — oświadczył mówca — nie zajmuje stanowiska ofensywnego wobec narodowych socjalistów, ale świętym obowiązkiem tego ruchu jest utrzymanie wolności chrześcijańskiego narodu austriackiego, przesiąkniętego dziś we wszystkich swych warstwach ideą monarchistyczną“.

Wiesner zaprzeczył dalej opinii, jakoby ruch legitymistyczny uważał walkę o utrzymanie niepodległości Austrii jedynie jako środek do utorowania drogi do powrotu Habsburgów na tron.

Bar. Werkmann zwrócił się ostro przeciw określeniu Austrii jako drugiego państwa niemieckiego“. Austriacy — twierdził mówca — uważają się za Niemców, występując jednak kategorycznie przeciwko traktowaniu Austrii jako „marchii wschodniej Trzeciej Rzeszy“.

Wszystkie sale, w których odbywały się wczorajsze zgromadzenia legitymistyczne były przepełnione. Narodowi socjaliści starali się zakłócić przebieg zebrań, rzucając w szeregu wypadków bomby cuchnące. Policja zarówno w Wiedniu jak i na prowincji dokonała ogółem około 100 aresztowań wśród narodowych socjalistów.

Należy zaznaczyć, iż półoficjalny organ austriacki **„Neuigkeits Weltblatt“** określa przebieg wczorajszych zgromadzeń jako sukces ideologii legitymistycznej, podnosząc jednocześnie fakt, iż w manifestacjach tych brała żywy udział warstwa robotnicza.

NOŻYCAMI PRZEZ PRASĘ

PRÓŻNA MITRĘGA

„Gazeta Polska“:

Imię płk. Adama Koca pozostanie nierozłącznie związane z podjęciem realizacji idei zjednoczenia narodowego, z historyczną datą dnia 21 lutego 1937 roku.

Jesteśmy w toku akcji z datą tą rozpoczętej; jesteśmy, ściśle biorąc, w fazie działań wstępnych; lecz przyszłość tej akcji jest dla nas niewątpliwa, bowiem odpowiada ona nietylko wyrozumowanej *potrzebie Państwa* lecz i żywemu, nieomylnemu *in stynktowi Narodu*. Zaniechanie jej lub zwątpienie o zwycięstwie byłoby ciężkim i oczywistym błędem Błąd ten napewno nam *nie grozi*.

Oświadczenie nowego Szefa Obozu nie pozostawia pod tym względem żadnych wątpliwości. Związani jego wyraźnym życzeniem, nie będziemy w tej chwili pisać o osobie gen. Stanisława Skwarczyńskiego; jego sylweta zarysowana jest zresztą z pełną wyrazistością i nie wymaga dodatkowych akcentów dziennikarskiego pióra. Chcemy tylko podkreślić z całą stanowczością, że snucie — w związku ze zmianą która nastąpiła — jakichkolwiek domysłów, wychodzących poza treść oświadczeń ustępującego i nowego Szefa OZN, jest próżną mitręgą; w szczególności zaś, że deklaracja ideowo polityczna z dnia 21 lutego r. ub. pozostaje w całej swej rozciągłości *niezmienną i obowiązującą podstawą prac Obozu*.

MIŁOŚĆ, PRZYWIĄZANIE I WSPOMNIENIE

„Polonia“:

Pośpiech, z jakim Młoda Polska wypowiedziała żałobę z powodu ustąpienia swego opiekuna — świadczy pięknie o uczuciach wdzięczności, jakie powinna zachować dla swego pierwszego kierownika. Na rzecz następcy p. Koca, nie padło natomiast żadne jeszcze słówko pochlebne.

Tłumaczy się to w sposób dwojaki.

Z jednej strony mówią, że kierownictwo ZMP, już zorientowało się w sytuacji i wie, że nowy szef Obozu nie zamierza nadal „wiązać młode po kolenie z tradycjami niepodległościowymi“. W takim razie cała miłość i przywiązanie przypadną w udziale wyłącznie p. Kocowi. Miłość, przywiązanie i wspomnienie.

Skądinąd jednak zapewnia się, że kwestia „poparcia“ Związku Młodej Polski nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Słusznie więc ZMP zrobił, że z deklaracją z 21 lutego ub. r. w ręku stanął i czeka. Pochlebstwami nie zdobywa się faworów, lecz tylko gotowością postawy.

BYLE CO — ZA DROGIE PIENIĄDZE

„Express Poranny“:

W interesie polskiej turystyki, obejmującej tak własnych turystów, jak i cudzoziemców, dla dobra kuracjuszów i szukających wypoczynku, w imię potrzeb krajowego bilansu płatniczego. hotele i pensjonaty w Polsce muszą zasłużyć na lepszą niż dotychczas opinię. Opinia ta sprowadza się, niestety, do powiedzenia, że w Polsce albo w ogóle nie ma hoteli, te zaś, które tej nazwy używają, zasługują na miano zajazdów, albo hotele prawdziwe są nieprawdopodobnie drogie.

Winowajców podanego stanu rzeczy jest dużo. Nie szukajmy ich jednak tylko po stronie naszego ubóstwa kapitałowego i niezaspokojenia wielu pilniejszych potrzeb. Nie bez winy jest również polityka fiskalna państwa, a zwłaszcza miast i uzdrowisk, ciągnąca nieuzasadnione zyski z opłat hotelowych i pensjonatowych, jak gdyby hotel lub pensjonat był przedmiotem zbytku. Dużą winę ponosi wreszcie polska publiczność, którą zadowala byle nora z rozbitą miednicą i wygórowaną opłatą, a także niska na ogół kultura pp. właścicieli, przyzwyczajonych dawać byle co za drogie pieniądze.

Ten stan rzeczy musi się skończyć. Trzeba zmienić nastawienie pp. hotelarzy i urzędów podatkowych, dać kredyty czy ulgi podatkowe dla budujących prawdziwe hotele i nie tolerować drożyzny w hotelach i pensjonatach.

500 chłopów bierze udział w bójce jarmarcznej

Białogród 13. 1. W wiosce Omarska, Banatu wyrboskiego doszło dziś w południe w czasie odbywającego się tam jarmarku do wiekiej bójki, która pociągnęła za sobą śmierć i ciężkie poranienie kilkudziesięciu osób. Na tle zadawnionych porachunków 2-ch wieśniaków, Paralik i Łukicz wszczęło między sibą bójkę w w karczmie.

Zajście przeniosło się następnie na ulicę, gdzie wkrótce wzięło w nim udział około 500 chłopów. W rezultacie bójki, jak stwierdza komunikat urzędowy, który dodaje również, że żadne względy polityczne nie grały roli w zajściach, 5 osób zostało zabitych, 10 odniosło ciężkie rany, zaś około 30 wieśniaków lżejsze obrażenia. Na miejsce zajść zjechała specjalna komisja śledcza.

Gdy ekspert sądowy zajmuje posadę oskarżonego

Sensacyjny proces przed Sądem Najwyższym

Warszawa 13. 1. Na wokandzie Sądu Najwyższego znalazła się wczoraj sprawa dotycząca nadużyć jakie — według oskarżenia — popełnione zostały w Kresowym Banku Spółdzielczym w Złoczowie.

Bank ten założony został przez emerytowanego sędziego śledczego Molly'ego, emerytowanego naczelnika Urzędu Skarbowego Sołtyńskiego i kupca Apfelbauma. Nadużycia polegać miały na fałszowaniu ksiąg i przy własczeniach na szkodę klientów Banku. Sąd Okręgowy skazał Molly'ego i Sołtyńskiego po roku więzienia, Apfelbauma zaś na 2 i pół roku więzienia.

Sąd Apelacyjny złagodził Apfelbaumowi karę do 2 lat, umarzając sprawę pozostałych oskarżonych z amnestii. Na skutek kasacji Apfelbauma sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym.

Kasacja podniosła, iż Sąd oparł wyrok skazujący na ekspertyzie buchalteryjnej, dokonywanej przez osoby czyhające na stanowiska oskarżonych w Banku. I istotnie, jeden z ekspertów otrzymał w Banku posadę.

Sąd Najwyższy, przychylając się do wywodów kasacji, wyrok uchylił, przekazując sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Swietne wesele królewskie przygotowuje się w Egipcie

Kair, 13. 1. Ścisły program uroczystości ślubnych króla Faruka nie jest jeszcze ustalony, niektóre jednak ważniejsze momenty już teraz można uważać za pewne. Kontrakt małżeński, czyli właściwy akt zaślubin, spisze rektor Al-Azhara (najwyższy dostojnik teologiczny Szajch Mustafa Al-Maraghi w otoczeniu wielkiej rady ulamów (najuczeńszych teologów). Obecni będą: cała rodzina królewska, rodzina panny młodej, ministrowie i dwór. W dniu tym dl ludności Kairu będzie wydane sumptem króla sto tysięcy obiadów w specjalnie na ten cel ustawionych namiotach, mogących zmieścić każdy po 1500—2.000 biesiadników. Taryfy kolejowe mają być na przeciąg pięciu dni obniżone o 70 proc. Możliwe, iż będą wydane specjalne znaczki pocztowe.

Min. Beck jedzie do Genewy via Berlin

Warszawa, 13. 1. We środę 12 b. m. o godz. 10.20 wiecz. wyjechał do Genewy minister spr. zagranicznych p. Józef Beck. — P. Beck zatrzyma się w Berlinie prawdopodobnie 36 godzin. W ciągu dwóch dni pobytu zetknie się z kierowniczymi czynnikami niemieckimi.

Min. Beck będzie miał okazję do prowadzenia rozmów z prem. Goeringiem, min. Neurathem i ewentualnie z min. Goebbelsem.

Jest rzeczą oczywistą — dodaje półoficjalny komentarz — iż opinia miarodajnych sfer niemieckich o aktualnej sytuacji międzynarodowej jest dla Polski niezmiernie interesująca z dwóch powodów:

Niemcy są naszymi sąsiadami i Niemców nie ma w Genewie. Z reprezentantami innych narodów min. Beck będzie miał okazję zetknąć się w Genewie. Kontakty genewskie będą znakomitym uzupełnieniem rozmów berlińskich sternika polskiej polityki zagranicznej.

—<>—

Rozstrzelanie 4-ch redaktorów „Emes“ w Mińsku

Ryga, 13. 1. Z Mińska donoszą o rozstrzelaniu 4 redaktorów największego w Z. S. R. R. pisma żydowskiego „Emes“. Główny redaktor pisma „Emes“ Blumstein i 3 redaktorzy tego pisma rozstrzelani zostali na mocy wyroku sądu najwyższego. W czasie rewizji w redakcji „Emes“ i w mieszkaniach aresztowanych redaktorów znaleźć miano dokumenty, świadczące o należeniu ich do narodowych kół żydowskich.

Skazanie hitlerowców w Austrii

Wiedeń 13. 1. W wyniku procesu przeciwko 4 narodowym socjalistom, którzy przemycali niedawno przez granicę niemiecko - austriacką narodowo - socjalistyczne druki propagandowe, zapadł wyrok skazujący jednego z nich na 3 miesiące aresztu, dwuch na wydalenie z Austrii, zaś przeciw pozostałym wytoczony będzie osobny proces. Samochód burmistrza jednej z miejscowości pogranicznych służący do przewożenia bibuły został skonfiskowany.

Głodne zwierzęta leśne zbliżają się do ludzi

Berlin, 13. 1. W związku z niebywałą śnieżycą w Prusach wschodnich, zauważono tam ciekawe zjawisko. Zgłodniała zwierzyna leśna, nie mogąc zdobyć z pod śniegu pożywienia, przychodzi bez lęku wprost do zagród ludzkich. Zauważono całe stada kuropatw, zbliżających się do osiedli. Jelenie i sarny szukają pożywienia w pobliżu ogrodów i zabudowań gospodarczych. Zgłodniały loś dłuższy czas szedł za jadącym wozem, spodziewając się zdobycia jakiegokolwiek pożywienia.

AUSTRIA I WĘGRY

za uznaniem gen. Franco

i przeciw Lidze Narodów „jako ugrupowaniu ideologicznemu"

Budapeszt, 13. 1. Po zakończeniu konferencji budapesztańskiej ogłoszono następującą wspólną deklarację:

1) Minister spraw zagranicznych Włoch hr. Ciano, kanclerz związkowy Austrii Schuschnigg, sekretarz stanu spraw zagranicznych Austrii Schmidt, premier węgierski Daranyi i minister spraw zagranicznych Węgier Kanya przystąpili w Budapeszcie w dniach 10, 11 i 12 stycznia 1938 r. do wspólnych narad, zgodnie z protokółami rzymskimi.

2) Przedstawiciele trzech rządów stwierdzili raz jeszcze z zadowoleniem pozytywne wyniki i pomyślny rozwój protokółów rzymskich. Potwierdzili oni swą wspólną wolę wzmożenia w duchu tych protokółów swej działalności politycznej i ekonomcizncj oraz swej serdecznej współpracy. W tym względzie

przedstawiciele Austrii i Węgier wyrazili swą sympatię dla ścisłej współpracy istniejącej między dwoma wielkimi mocarstwami zaprzyjaźnionymi — Włochami i Niemcami,

współpracy, która uświęcona została w osi Rzym—Berlin i stanowi nową i doniosłą gwarancję pokoju i odbudowy. Przedstawiciele Austrii przedstawili swą politykę, którą opierają na harmonii zasad protokółów rzymskich i układu austriacko - niemieckiego z dnia 11 lipca 1936 r. Przedstawiciele Włoch i Węgier wyrazili swe pełne zadowolenie z tej polityki.

3) Przedstawiciele Austrii i Węgier potwierdzili swe wyraźnie opozycyjne stanowisko wobec komunizmu i powitali z sympatią włosko-niemiecko-japoński pakt antykominternowski, który ożywiony jest tymi samymi zasadami. Potwierdzili oni swą decyzję zwalczania wszelkimi swymi siłami propagandy komunistycznej w swych krajach.

4)

Przedstawiciele Austrii i Węgier zakomunikowali reprezentantowi Włoch swą decyzję przystąpienia do formalnego uznania rządu gen. Franco

jako legalnego rządu hiszpańskiego i wszystkich posiadłości i kolonii Hiszpanii. Przedstawiciele trzech rządów są zdania, że decyzja ta stanowi realny przyczynek do normalizacji stosunków między Hiszpanią i innymi narodami oraz do pacyfikacji Europy.

5) Przedstawiciele Austrii i Węgier przyjąwszy do wiadomości słuszne i poważne przyczyny, które skłoniły rząd włoski do wycofania się z Ligi Narodów i stwierdziwszy głębokie następstwa, jakie decyzja ta pociąga za sobą odnośnie składu, celów i możliwości Ligi Narodów, oświadczają, że Liga Narodów nie może i nie powinna mieć charakteru ugrupowania ideologicznego. W tym wypadku

Austria i Węgry zastrzegają sobie poddanie ponownemu zbadaniu swych stosunków z Ligą Narodów.

6) Przedstawiciele Włoch i Austrii potwierdzają ponownie, iż rządy ich uznają

zupełne równouprawnienie Węgier w dziedzinie zbrojeń wojskowych.

Przedstawiciele trzech rządów uważają za konieczną szybką realizację tej zasady.

7) Przedstawiciele Włoch i Austrii oświadczyli, iż rządy ich śledzą z wielkim zainteresowaniem rozwój stosunków pomiędzy Węgrami a Rumunią. Są one zdania, że zadawalniający wynik rokowań węgiersko-rumuńskich przyczyniłby się poważnie do konsolidacji pokoju w Europie naddunajskiej.

8) Przedstawiciele trzech rządów zbadali położenie ekonomiczne i zgodni byli w tym, iż należy kontynuować wszelkimi środkami wzmożenie wymiany handlowej między trzema państwami na podstawach niedawno ustalonych.

9) Przedstawiciele trzech rządów potwierdzili swą wspólną wolę współpracy ze wszystkimi państwami, których działalność polityczna skierowana jest do realnych celów pokoju i odbudowy oraz do jak najlepszego porozumienia pomiędzy narodami.

Na deklaracji widnieją podpisy wszystkich uczestników konferencji.

Sensacyjna konfiskata

prawosławnych ksiąg liturgicznych

Warszawa, 13. 1. (A) Nie notowano jeszcze w kronikach sądowych konfiskaty, przeprowadzonej w ostatnich dniach z nakazu władz administracyjnych na terenie cerkwi prawosławnych. Przed kilkoma tygodniami władze konsystorskie cerkwi prawosławnej nakazały wycofać z życia w poszczególnych parafiach księgi liturgiczne w opracowaniu prof. Ogińskiego, wydane w Kijowie i Wiedniu, zawierały one bowiem modlitwy za pomyślność całej Ukrainy oraz jej władz. Mimo nakazu księgi liturgiczne używane były jeszcze przez wielu księży prawosławnych. Wskutek niezastosowania się do zarządzeń władz konsystorskich władze administracyjne przeprowadziły rewizje w parafiach, konfiskując wycofane księgi. Rewizji dokonano na terenie kilkunastu powiatów między innymi w Hołowinie, Nowym Korcu itd. Przeciwko niestosującym się do zarządzeń proboszczom sporządzono doniesienia karne.

Linia wysokiego napięcia z Mościc do Starachowic

Warszawa, 13. 1. (A) W tych dniach uruchomiono linię bardzo wysokiego napięcia z Mościc do Starachowic. Po raz pierwszy w Polsce przesłano na odległość 120 km prąd o napięciu 150.000 volt. Linia ta stanowić będzie środkowy odcinek wielkiej linii przesyłowej bardzo wysokiego napięcia z Rożnowa do Warszawy. Odcinek Starachowice—Warszawa jest już w budowie, a w roku bieżącym mają być podjęte roboty nad przeprowadzeniem linii z Mościc do Rożnowa. Cała ta linia będzie ukończona równocześnie z uruchomieniem Rożnowa.

Ponadto w roku bieżącym przewidziana jest budowa linii bardzo wysokiego napięcia z Mościc do Rzeszowa.

Pożar w gmachu wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie

Warszawa, 13. 1. (A) Dziś nad ranem zaalarmowano warszawską straż ogniową o pożarze gmachu Wojskowgeo Sądu Okręgowego. Na miejsce wysłano natychmiast kilka oddziałów straży pożarnej, które po kilkugodzinnej akcji pożar ugasiły. Ustaleniem przyczyn pożaru w sądzie wojskowym zajęła się specjalna wydelegowana komisja.

Przesłuchanie księdza, który udzielił ślubu p. Suchestow

Warszawa, 13. 1. Sensacyjna sprawa ks. Michała Radziwiłła znalazła wczoraj niespodziewane echo na terenie sądowym w Warszawie. W rewirze 15-ym okręgowych sędziów śledczych w stolicy, przesłuchiwany był wczoraj prawosławny ksiądz Wójec, który udzielił chrztu p. Jeanecie Suchestow w parafii prawosławnej w stolicy. Spowodowało to następnie zasuspendowanie duchownego prawosławnego przez jego władze i osadzenie go w klasztorze. Równocześnie prawosławne władze duchowne zawiadomiły o tym fakcie sąd, z uwagi na zachodzącą możliwość wstąpienia przez ks. Michała Radziwiłła w ponowne związki małżeńskie, mimo nie rozwiązania poprzedniego swego małżeństwa. Ks. Wójec wezwany został w charakterze świadka w sprawie małżeńskiej ks. Michała Radziwiłła.

Dziś rozstrzygnięcie sprawy gen. Żeligowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 1. (A) Dziś po południu zbiera się Sejm na posiedzenie plenarne, na porządku którego znajduje się sprawa ochrony lokatorów. Dzisiejsze postanowienie Sejmu będzie ostateczne w tej tak ważnej sprawie. Jak wiadomo potrzebna jest w tej sprawie większość kwalifikowana 2/3 głosujących.

W południe zbiera się komisja wojskowa, na której zostanie rozstrzygnięta sprawa generała Żeligowskiego. Wczoraj po południu istniały nadzieje polubownego załatwienia nieporozumienia przez ułożenie odpowiedniego wyjaśnienia przez generała Żeligowskiego. Późną nocą sprawa jednak na nowo się poplątała, gdyż po obiedzie u pewnego dostojnika, w którym brali udział ci sami posłowie, którzy przesłali znany list do generała Żeligowskiego, sprawa znacznie się zaostrzyła. Jej rozwiązanie budzi w kołach politycznych wielkie zainteresowanie.

—<>—

Kto wygrał na loterii?

Warszawa 13. 1. (A) Dziś padły następujące większe wygrane:

5000 zł. stała wygrana 86.042, 10.000 zł. 129.536, 5000 zł. 26.049, 141.745, 173,581, 2000 zł. 3254, 30.844, 45.577, 56.975, 63.980, 67,146, 71.616, 73.378, 104.303, 125.943; 136.258, 143.169, 145,158, 184.717.

Notowania giełdy warszawskiej

Warszawa. 13. 1. Akcje: Żyrardów 61.50, Starachowice 37.50—38, Węgiel 30.50, Cukier 37, Bank Polski 116.

Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjne I. em. 79.50 II em. 80, 4 proc. dolarowa 42.25, 5 proc. konwersyjna 67, 4 proc. konsolidacyjna grube 67, drobne 66, 4 i pół proc. wewnętrzna grube 65,25.

Tendencja akcyj niejednolita, papierów procentoywch mocna.

Anarchia panuje w Burgos

Identyczności nie zdołano stwierdzić

(n) Antonio Ruiz Vilaplana pełnił funkcję sekretarza sądowego w Burgos, kiedy wybuchła rewolucja. Był dobrym katolikiem, dobrym obywatelem, nie interesował się polityką i sumiennie pilnował swego zawodu.

Ale, kiedy w Burgos powstało centrum polityczne i administracyjne rządu powstańczego, p. Vilaplana otrzymał nowy przydział. Jego zadaniem było odtąd codziennie o świcie wybierać się na wskazane przez wyższe władze miejsca, w odległości kilku kilometrów od miasta, gdzie miał oficjalnie stwierdzić, że „odkryto“ 5, 10, 15 trupów, których identyczności „nie zdołano stwierdzić“. Przyczyna zgonu była zawsze ta sama: kilka kul rewolwerowych.

Rządy terroru

Sekretarz sądowy sprawował swój urząd w ten sposób przez 11 miesięcy, buntując się coraz bardziej przeciwko temu. Aż w końcu porzucił wszystko, uciekł do Francji, nie zadając sobie nawet trudu, by oficjalnie zgłosić swoją dymisję...

„Nie — pisze on teraz — nie ten ruch narodowy, witałem dnia 18 lipca 1936. Nie był to nawet żaden ruch faszystowski, który dąży do wprowadzenia nowego ustroju i który mógłby wskazywać na to, że ma chociażby znaczenie jakiegoś poważniejszego eksperymentu społecznego. Były to zwyczajne rządy siły i terroru“.

Książka, którą Vilaplana, obecnie wydał w Paryżu zawiera szczegółowe relacje o różnych aktach gwałtu rządu powstańczego, napisane z spokojem i rzadką dokładnością:

— Nasze czynności polegające na „odkrywaniu trupów o nieustalonej identyczności“ zwiększały się z każdym dniem. Nie tylko zresztą my, w Burgos, mieliśmy tyle zajęcia, ale i wszyscy nasi koledzy w okolicznych miastach i miasteczkach. Ta „działalność“ stawała się coraz bardziej nie do zniesienia. Nie mogliśmy już dłużej zapanować nad sobą i zwróciliśmy się w tej sprawie do osobistości, zajmującej czołowe stanowisko w ruchu powstańczym.

— Musicie panowie zrozumieć, odpowiedział nam, że naszym obowiązkiem jest przeprowadzenie czystki. Ale rzecz jasna, często dochodzi się w tym kierunku aż do przesady. Przyrzekam wam, że postaram się, aby odtąd natychmiast chowano tego rodzaju trupy. Trzeba raz wreszcie skończyć z tym stwierdzaniem zgonu z nieustalonej przyczyny.

Sądy są bezrobotne

Książka p. Vilaplana obfituje w cały jeszcze szereg innych sensacyjnych szczegółów. Autor opowiada, że od kiedy nastały rządy powstańców, sądownictwo hiszpańskie zostało mocno „uproszczone“. Za pełną zgodą władz wojskowych i administracyjnych wprowadzono zwyczaj, że jeżeli jakiś wierzyciel był zdeklarowanym zwolennikiem rządu powstańczego, nie musiał wcale uciekać się do sądu, kiedy dochodził swojej pretensji. Zamiast czekać na wyrok sądowy, wierzyciel taki otrzymywał od władz asystę wojskową, po czym udawał się na czele swojej „milicji“ do mieszkania dłużnika, gdzie mógł do woli rekwirować, co tylko mu wpadło w ręce, na pokrycie swego długu. Natomiast wierzyciele „lewicowi“ nie ważyli się niepokoić nikogo, w obawie, że w ten sposób mogą tylko narazić się na szykany i nieprzyjemności ze strony dłużników, którzy mają pewne koneksje i wpływy w sferach rządowych. Rezultatem tego wszystkiego było, że sądy nie miały nic do roboty, ponieważ nie uciekali się do ich orzeczeń ludzie „z prawicy“, a tym mniej jeszcze ludzie z „lewicy“.

Pozbyć się kłopotu, czyli — kulą w łeb

W listopadzie ub. roku autor, w charakterze urzędnika sądowego, wybrał się do sąsiedniego miasta, gdzie raz w roku odbywała się stale sesja wyjazdowa sądu w Burgos. Co roku bowiem sąd musiał ingerować w zatargu między bogatym właścicielem nieruchomości a całym szeregiem lokatorów, ludzi również zamożnych, którzy mieli wpłacać mu określone sumy w listopadzie każdego roku.

I otóż systematycznie, z roku na rok, ci lokatorzy odmawiali uiszczenia należytości. Na skutek tego trybunał w dniu płatności wybierał się do wspomnianego miasteczka, aby grozić opornym płatnikom zajęciem ich ruchomości, a ci dopiero w obliczu tej groźby wyrównywali swe zobowiązania.

Kiedy jednak w ub. roku sąd, na wniosek prokuratora Echevarrieta wybrał się do miasteczka, pierwszy mieszkaniec napotkany pa drodze, zatrzymał szanownych strażników prawa, mówiąc do nich:

— Tego roku nie ma nic do roboty. Nie będzie ani zajęcia ruchomości, ani żadnych spłat. Dzięki Bogu pozbyliśmy się w końcu tego kłopotu.

Po krótkiej chwili dowiedziano się, że skoro tylko przybyły pierwsze patrole armii powstańczej, które szukały po mieście „elementów lewicowych“, niektórzy mieszkańcy od razu stali się gorącymi zwolennikami rządu w Burgos i wydali w ręce żołnierzy wspomnianego wyżej wierzyciela, określając go jako „niebezpiecznego socjalistę“. I oto ten człowiek, który nigdy w życiu polityką się nie zajmował, został na miejscu rozstrzelany.

— Widzicie więc panowie sędziowie — zakończył informator — że nasi rodacy żyją teraz spokojnie.

Dokument historyczny

„Z wiarą w przysięgę“, tak brzmi tytuł dzieła wydanego przez Antonia Ruiz Vilaplana. Poświęca mu dużo miejsca prasa francuska i angielska, a niektóre pisma dodają, iż pod wpływem tych relacyj, City londyńska dziś bije się w piersi, że stawiała na generała Franco. W każdym razie jest to niezwykle cenny dokument, który przejdzie do historii.

ECHA RUMUŃSKIE NA WĘGRZECH



PREM. GOGA

Budapeszt 13. 1. (Centropress) Rozwój stosunków politycznych w Rumunii w ostatnim czasie odbił się ciekawym echem w Budapeszcie. Zapanowało tu pewne zdenerwowanie i przygnębienie. Wynik wyborów w Rumunii uważany był wprawdzie już z góry za niepewny dla rządu Tatarescu, co wnioskować było można z różnych przemówień polityków węgierskich z okazji rokowań dyplomatycznych między Węgrami a państwami Małej Ententy, jednak nie liczono się z tym, by misję utworzenia rządu rumuńskie go powierzono dzisiejszemu premierowi.

Wiadomo dobrze, że w polityce węgierskiej ostatnich lat

wzmagały się sympatie dla rządów autorytatywnych;

przykład Rzymu a potem rozwój wypadków w Niemczech oddziaływały na część węgierskiej opinii publicznej przyciągająco. Wiadomo też, że sympatie te bodaj największe były w aparacie administracyjnym, w różnych wyższych i średnich instancjach. Opinia miała sposobność zauważyć, że nawet najwyższe czynniki oczarowane zostały przez wzory autorytatywne i nie byłoby nic dziwnego, gdyby powstanie dalszego rządu o tym pokroju powitane było na Węgrzech z zadowoleniem.

Jednak wbrew oczekiwaniom, sympatii takich nie znalazł na Węgrzech nowy rząd rumuński. Wprawdzie powitano z radością nowy reżim rumuński, który z czasem przetworzyć się może w dyktaturę. Jednak w radości tej dała się zauważyć i pewna gorycz. Opinia publiczna na Węgrzech widzi w nowym premierze rumuńskim człowieka, który

chce wytępić mniejszości,

zwłaszcza zaś mniejszość węgierską w Siedmiogrodzie. Brak więc prawdziwego entuzjazmu z powodu zmiany rządów w Rumunii, chociaż premier Goga uznawany jest tu jako najdoskonalszy znawca kultury węgierskiej i świetny tłumacz dzieł węgierskiej literatury klasycznej.

Hasło „Rumunia dla Rumunów“ budzi tu największą nieufność.

Wskutek tego stanowisko węgierskich kół politycznych wobec nowego kursu rumuńskiego jest niejasne, chaotyczne, lawirujące.

Rząd rumuński stara się zająć stanowisko poprawne. Z kół zbliżonych do rządu słychać, że zmiana reżimu w Rumunii nie spowoduje zmian w stosunkach między obydwoma państwami. Rząd węgierski uważa zmianę w Rumunii za sprawę wewnętrzną tego państwa i odnosić się będzie do Rumunii tak, jak dotychczas, wierząc, że polityka wewnętrzna nie wpłynie na politykę zagraniczną nowego rządu. Stanowisko to mogłoby ulec zmianie tylko wtedy,

gdyby nowy rezim dał powód do interwencji międzynarodowej n. p. w kwestii narodowościowej.

Jednak polityka zagraniczna Węgier ma jeszcze inne obawy. Przede wszystkim obawia się, że Rumunia obecnie zyska znacznie na wartości u obu przyjaciół Węgier, mianowicie we Włoszech i Niemczech, co z drugiej strony oznaczać może spadek znaczenia Węgier w tych państwach. Czynniki decydujące jednak obecnie, po wizycie Micescu w Pradze i Białogrodzie uświadamiają sobie, że polityka zagraniczna nowego rządu pozortanie polityką Małej Ententy, co tu uważa się za logiczne, a czego jednak nie przyznaje się otwarcie. Zbliżenie rumuńsko - włoskie mogłoby spowodować, że Włochy przestały by się interesować losem mniejszości węgierskiej, co byłoby równoznaczne z zaniechaniem popierania rewizjonistycznych żądań węgierskich.

HENRIK HELLER

Kobieta między Pittsburgiem a Baku

9)

Przekład autoryzowany

Staroświecko urządzone biuro Pranka wzbudziło w nim tylko sceptycyzm, a już najmniej wagi przywiązywał do gotowości płatniczej radcy ministerialnego. — Jeśli my nie uczynimy doniesienia, zrobi to ktoś inny — powiedział jeszcze, a w słowach tych mieściła się już wyraźna groźba.

Edward Graumann nie mógł dłużej wytrzymać. Ile...? — zaczął, ale zmusił go do milczenia gest Pranka. Budowniczy obserwował dalej swój kałamarz, drugi adwokat założył ręce na brzuchu i zdawało się, że zasnął.

— Jeśli z panem nie dojdziemy do porozumienia, nie przyłożymy ręki do całej tej historji — odezwał się wreszcie Prank — nie można od nas żądać, byśmy wyrzucali pieniądze na ulicę. Pański klient nie wiele zyska na zasądzeniu doktora Graumanna.

— Kredytowi mego klienta to może więcej pomoże, niż się panu zdaje.

Prank oderwał swe oczy od czarnego kałamarza.

— Stało się — pomyślał sobie — koniec. Potem rozparł się w fotelu i zaczął mówić. Mówił bez żadnego przekonania, ogólnikowo i otrzymywał takie odpowiedzi. Cyfr nie wymieniono, obie strony unikały ostrożnie tego, by nie osłabić swych pozycyj. Przy tej sposobności dowiedział się Prank, że doktór Stromm rozmawiał dziś rano telefonicznie z doktorem Steirerem i przybył tu właściwie tylko, kierując się względami koleżeńskimi. On sam uważał Graumanna za straconego — wszak nie będzie mógł płacić — oznajmił swym tonem bojowym — nie rozumiem w ogóle pańskiego stanowiska, panie budowniczy, jak pan sobie wyobraża te raty, które pan proponuje? Czy ma je może uiszczać Graumann?

— Jeśli mu się umożliwi dalsze prowadzenie kancelarii, będzie to mógł czynić.

— Kancelarii! — odpowiedział Stromm pogardliwie, patrząc w sufit.

W tym momencie pospieszono zmęczonemu już Prankowi z pomocą. Doktor Steirer, który dotychczas prawie że milczał, obudził się nagle z letargu. — Za mało pan szans przyznaje koledze Graumannowi — odezwał się powoli, uśmiechając się mądrze — nie podzielam pańskiego zapatrywania. Graumann będzie miał w najbliższym czasie o wiele większe dochody.

Trzy pary oczu popatrzyły się ze zdumieniem na starego adwokata. Stromm porzucił swój sceptycyzm i ożywił się nagle. — Ciekaw jestem, w jaki sposób?

Może pan wie, że zasiadam w zarządzie budowlanego towarzystwa akcyjnego, panie kolego. Proponowano nam Graumanna jako syndyka.

— Dostatecznie tym się już przechwalał — Stromm wyglądał jak lis, którego zwabić chciano do pułapki — o ile wiem, dostał tę posadę doktor Leitermeier.

— Doktor Leitermeier otrzymał posadę tylko prowizorycznie i spełniać będzie swe obowiązki tylko do maja — a potem... — gładka starcza twarz Steirera nabrała wyrazu władczego — uchwaliliśmy na ostatnim posiedzeniu powołać na to stanowisko doktora Graumanna. — A potem dodał z bezradnym ruchem rąk: — Czy to będzie jeszcze możliwe w tych warunkach, trudno mi doprawdy wiedzieć.

Budowniczy był po prostu zaskoczony tą wiadomością. a radca ministerialny w ogóle się nie orientował. Doktor Stromm schwycił teraz lejce w swe ręce. — Teraz możemy rozmawiać — odezwał się przysuwając swoje krzesło znowu do biurka — dlaczego sprawa nie ma być pomyślnie załatwiona? Nikt z nas nie myśli o skandalu... w takich warunkach. — Złote zęby adwokata uśmiechały się przyjaźnie. Na tej podstawie możemy rozmawiać.

Rozmawiali też z sobą aż do północy.

Mina wczesnym rankiem przyleciała z tą wesołą wiadomością, którą głośno powiedziała już w samych drzwiach. Irena z tego jednego zawiłego zdania dowiedziała się, że nie ma mowy o żadnych doniesieniach karnych, o żadnym postępowaniu dyscyplinarnym, że odszkodowanie rozłożono na długie raty i że zanosi się na posadę syndyka w budowlanym towarzystwie akcyjnym. A gdy Mina wystrzeliła wszystkie swe naboje, odetchnęła i przeszła do bliższego opisu pamiętnego wczorajszego posiedzenia nocnego. Z werwą opowiadała, jak doktor Stromm z początku nie chciał o niczym słyszeć, ale się potem poddał, jak głupio zachowywał się radca ministerialny i jak doktor Steirer wyskoczył nagle ze swą bombą. Irena zaczęła ją denerwować. Oparła się o jakąś szafę i udawała, że jej ta cała historia nic nie obchodzi. Miało się wrażenie, że jest przemęczona, niewyspana i w ogóle duchowo nieobecna. na czole zjawił się nieznany dotychczas groźny fałd, a piękne jej nieco zmysłowe usta, przyczyniające się w dużej mierze do jej uroku, były mocno zaciśnięte.

— Czy się nie cieszysz? — zapytała Mina w środku zdania.

— Ależ naturalnie — odpowiedziała Irena bez zapału — doprawdy nie wiem, jakby się to wszystko skończyło bez pomocy Rudolfa.

— Ireno, chyba pogodzisz się znowu ze swoim mężem. Wyobrażam sobie, że był zwierzyną ściganą.. Tę skrzypaczkę wiedeńską zabrał ze sobą, by nie być sam jeden. Musisz być rozsądna i nie utrudniać mu powrotu.

— A kto ci mówi, że on chce wrócić?

Irena widziała go teraz wyraźnie, jak siedział z żoną i córką przy obiedzie, który był ostatnim jego obiadem w domu, mając już prawdopodobnie w portfelu bilety kolejowe dla siebie i tej drugiej. Czy to dopiero trzy dni temu? Wydało jej się. że już upłynął długi długi miesiąc.

Siostra zresztą na nią teraz nie zwracała uwagi. Jej twarz stała się nagle podejrzliwa, badawczo oglądała pokój i przez otwarte drzwi zaglądnęła do kancelarii.

— Powiedz mi, Ireno, poco te zmiany w mieszkaniu, gdzie się podziała szafa biblioteczna i dlaczego kancelaria jest tak opustoszała?

— Urządzenie kancelaryjne kupił mój mąż za własne pieniądze, szafę i kilka obrazów przywiózł z sobą ze swego domu rodzinnego, kazałam to zanieść do szopy na podwórzu. Fryc będzie to mógł sobie później zabrać. Wszystkie inne meble — powiedziała Irena, nie ruszając się z miejsca — są moje.

Minę przeraziły nie tyle te zarządzenia, ile sposób, w jaki Irena je usprawiedliwiła. Znała swą siostrę, znała jej spokojny hart, którego ani ugiąć, ani złamać nie można. Na wszelki wypadek zaczęła Mina głośno krzyczeć. — Zwariowałaś? — perswadowała jej zrozpaczona — zamiast na kolanach Bogu dziękować, że wszystko jest znowu w porządku, chcesz uciec?

— Nie uciekam. Dokąd bym miała zresztą uciec? — powiedziała siostra cicho.

— Nie, ale chcesz się rozwieść ze swym mężem, nieprawdaż?... nieprawdaż? — powtórzyła jeszcze głośniej, ponieważ Irena nie odpowiedziała — tego przecież chcesz? Z powodu takiej przybłędy skrzypackiej chcesz zniszczyć swe życie! A co będzie z Gertą? Wszak masz dziecko. A z czego będziesz żyła, jeśli wolno się spytać?

Gładząc czoło swymi długimi nerwowymi palcami, odpowiedziała cicho: Nie krzycz tak na mnie Mino. Nie krzycz teraz... Nie mogłabym teraz tego wszystkiego znieść. Ty tylko udajesz, że wszystko można rozumem załatwić. Sama w to przeważnie nie wierzysz. Nie chodzi tyle o tę Węgierkę, lecz o wszystko razem. Wszystko się skończyło. On po prostu odszedł... Pozostawił nas same, mnie i Gertę. A drugą zabrał z sobą.

— Mówię przecież, że był ścigany — odpowiedziała Mina gwałtownie.

— Ja tego nie widzę. Jestem tego zdania, że działał logicznie i po zastanowieniu się. Wyobraź sobie, Mino, że to tobie się wydarzyło, że ty pewnego dnia znalazłaś się sama ze swymi chłopcami...

Mina miała twarz niemądrą, bo nie mogła sobie tego absolutnie wyobrazić. Nie rozumiała swej siostry. Irena uprawiała dalej masaż czoła a zdawało się, że doszła ze sobą samą do zgody, że uporządkowała już swe stosunki z Frycem Graumannem i całym światem.

(C. d. n.)

TABELA LOTERII

z dnia 12 stycznia

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 padła na nr. 100/81

Zł. 15 000 na nr.: 111398

Zł. 10.000 na n-ry: 7309 17611 102624

Zł. 5.000 na n-ry: 72248 89504

Zł. 2.000 na n-ry: 16938 29213 41100 47 310 108458 110355 113624 116165 152673 171964 172405 182276

Zł. 1.000 na n-ry: 7196 13628 26375 32651 36050 40663 50255 54385 54922 59601 73115 75537 78651 82339 87233 92366 106752 108524 109967 114857 117131 122834 138039 138863 152751 154902 156843 159288 161443 180675 191647

Wygrane po 200 zł

68 174 252 80 314 480 90 810 1100 235 461 540 64 602 64 768 809 938 61 2047 167 274 87 96 360 517 38 656 3057 74 169 668 834 962 4023 141 88 474 583 660 79 81 93 848 52 65 5079 205 21 52 422 655 737 820 44 927 6101 27 486 559 79 727 937 7018 223 303 44 64 561 779 955 93 8201 801 444 584 613 45 74 801 916 9147 536 675 733 839 923 41 79

10060 84 200 87 417 567 872 910 11028 48 146 232 317 61 413 22 574 680 12040 53 66 393 455 524 48 848 13266 677 86 709 831 917 14130 73 539 813 965 15032 114 46 244 85 382 93 707 881 16072 139 245 315 4121 29 73 505 665 866 990 17058 75 210 73 553 568 812 87 518 75 18011 119 252 550 84 784 922 19113 350 406 582 755 811 967

20295 400 21 55 709 42 873 21098 161 279 343 408 19 27 685 776 82 828 52 22078 109 275 435 56 551 70 620 920 63 23026 28 76 512 672 824 37 94 926 98 24148 238 374 635 25094 141 448 545 70 648 65 788 903 8 27 26233 673 930 27110 371 77 543 674 28007 344 486 90 704 24 57 80 29120 273 570 621 48 709 33 48

30054 296 305 22 552 703 56 816 93 928 66 31224 91 354 433 38 63 608 725 92 975 86 32150 437 627 33479 567 672 909 34054 216 533 677 989 35151 76 93 95 254 371 446 63 588 615 61 745 813 951 36192 96 347 658 82 736 58 937 54 37003 148 554 767 77 38075 305 45 780 808 74 928 39031 49 159 244 412 34 42 558 952

40021 292 315 43 68 450 71 78 86 555 603 81 790 882 41073 122 56 223 300 488 89 576 607 809 66 42103 513 23 39 729 65 972 43144 373 86 653 786 803 17 99 959 88 44167 73 423 593 614 25 790 862 962 45315 507 41 632 976 46341 512 638 46 737 821 902 47031 298 324 476 617 93 774 840 48023 362 446 74 685 749 92 818 74 49385 89 454 91 715 822 979

50094 694 785 800 50 51051 139 109 10 65 388 549 605 808 9 975 52426 522 862 922 53066 132 252 325 675 740 827 74 54051 84 102 50 317 49 96 448 539 52 687 787 916 29 56 55068 86 102 55 57 273 329 402 3 38 67 503 626 337 62 64 94 835 61 916 88 56089 138 87 347 534 822 57130 320 71 793 58080 120 23 274 80 89 317 36 535 36 616 65 710 27 45 826 62 954 59003 22 204 42 53 502 42 704 19 54 55 825 29 972

60270 420 549 645 49 73 801 61206 338 99 472 549 611 830 905 62119 354 57 68 97 454 502 699 771 818 55 63051 52 190 218 43 53 340 65 84 417 508 71 690 946 85 64073 84 85 182 91 378 98 549 649 707 815 65025 180 285 949 66173 266 98 451 516 67013 107 204 40 394 519 696 733 855 901 21 68337 62 458 540 749 81 973 69034 217 80 467 536 49 96 628 87 915

70126 47 450 943 71297 345 91 534 77 604 741 902 21 62 72050 3 61 92 10446 70 257 384 89 73009 67 169 260 89 364 485 522 747 81 846 984 97 74245 408 29 45 796 987 75056 308 402 19 507 916 76114 276 78 99 385 674 778 848 987 77053 95 276 310 446 77 511 56 696 713 932 78084 272 359 998 79028 55 185 504 51 634 810

80017 345 46 429 588 722 65 89 81053 149 413 16 78 621 744 93 833 961 82003 155 67 77 208 347 572 602 46 94 756 912 83139 337 423 626 771 848 84 950 84038 124 233 355 72 404 45 601 11 91 978 85025 123 365 530 56 68 751 76 822 902 86103 252 98 455 63 836 60 974 87008 29 155 264 528 970 88044 183 89 230 392 600 3 8 73 700 96 870 910 26 48 89076 114 70 220 445 517 625 723 78 859 63 97 935

90141 492 615 49 746 54 929 73 91012 122 37 315 444 55 538 99 637 803 944 92078 105 21 245 309 16 18 416 632 962 93067 149 346 52 429 579 619 68 706 895 94011 31 306 569 884 980 95 95071 27 47 95 284 346 71 508 613 758 68 76 80 859 85 959 96030 750 96 824 916 97063 94 199 365 426 71 553 641 910 47 98054 227 397 535 48 90 639 77 718 56 67 973 84 99026 157 320 75 534 55 86 644 49 75 836 959 84

100044 153 202 64 310 87 97 765 826 920 49 101012 124 67 220 53 363 779 877 102064 94 188 95 247 491 514 103103 13 25 298 425 548 872 958 104185 242 380 521 49 57 702 855 993 105053 211 322 446 656 912 106118 280 94 392 460 524 716 61 833 72 107267 451 598 666 783 108153 458 538 637 69 749 827 42 933 77 109074 89 215 51 524 803 79

110050 322 57 457 502 46 70 676 790 913 41 111023 34 143 90 204 7 84 483 532 726 75 990 112193 206 334 56 496 97 519 55 605 724 866 915 113116 45 92 284 513 44 649 67 793 809 114015 160 73 330 52 475 799 834 61 922 115276 588 666 766 986 116157 227 506 80 611 737 60 79 997 117205 27 76 329 63 64 436 625 742 842 95 941 118010 166 211 305 68 433 97 791 835 943 119040 158 60 234 71 335 99 505 670 717

120185 388 610 770 861 977 90 121103 315 724 811 910 122038 104 836 941 123341 411 61 515 50 794 841 62 124167 217 36 88 631 125046 122 217 340 75 94 481 578 728 824 126182 487 618 711 23 977 127087 168 87 249 81 332 92 639 57 849 916 128007 229 37 504 64 866 978 129195 415 638 748 872 919

130079 80 135 320 436 654 847 131004 201 368 415 632 742 132085 185 285 437 692 830 31 96 133103 67 92 306 57 414 540 99 727 968 134097 214 350 446 555 608 47 50 704 876 962 135123 355 481 503 794 136069 119 54 256 76 861 137054 101 527 824 9996 138029 68 140 66 675 139246 351 464 511 80 653 737 96 882 960

140055 134 91 212 38 61 664 70 728 970 141166 326 581 142287 428 86 612 715 41 889 909 143006 107 75 87 219 83 408 551 75 691 791 929 144000 127 282 408 63 812 145041 77 226 396 558 603 41 47 53 707 23 826 40 63 82 146151 56 671 912 24 147561 711 855 85 148029 110 93 98 253 77 465 75 532 77 774 80 800 79 991 149072 126 448 825 948

150072 183 201 313 450 668 92 883 926 151081 217 336 87 438 559 745 807 152001 102 85 358 528 671 781 958 153042 211 22 31 401 659 710 154069 155 372 822 32 908 76 155095 198 301 3 472 522 707 852 156127 37 39 606 80 737 46 858 157040 106 355 636 720 712 50 77 158843 159031 65 220 30 421 41 92 513 611 68 745 873 982 83

160172 216 391 582 659 824 992 161251 54 591 854 162137 260 72 313 38 44 46 421 532 50 621 701 65 830 62 163027 164 273 353 547 61 676 748 845 940 164018 73 143 260 83 344 54 64 84 494 656 792 945 165100 97 224 50 223 166056 254 61 356 440 45 708 85 876 80 921 167160 207 347 616 50 738 840 70 941 69 168044 64 94 170 291

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł

658 819 24 1121 72 2467 3290 369 517 44 726 4039 219 750 838 5072 98 768 95 946 6245 89 548 842 7372 8191 488 744 9507 655 815 31 945 55

10393 545 602 8 723 978 99 11207 520 468 647 842 69 82 929 12061 146 351 452 537 706 76 834 909 60 13453 568 15046 224 68 306 838 950 16097 944 17057 80 441 606 734 826 915 18246 469 752 955 19282 553 819 24 29 37

20224 909 21058 362 554 734 22026 159 262 319 567 740 93 876 23301 673 24260 612 714 980 25011 591 26365 401 761 27131 80 228 576 747 953 28248 427 52 5666 730 975 29260 838 943 71

30335 60 514 648 958 72 31035 66 445 59 506 776 814 32435 776 953 33014 836 58 65 34264 387 418 743 906 76 35368 362 36135 216 385 496 559 90 923 39 37283 368 38172 229 39044 346 468 536 813

40243 490 686 41170 355482 85 42142 311 30 514 693 43032 66 76 307 493 546 895 44032 155 326 30 454 650 77 791 924 94 45034 161 324 529 950 46044 582 641 49 55 85 802 972 96 47180 48139 305 475 604 866 931 70 49311 500

50552 914 70 51587 842 52017 403 25 55 642 70 786 53145 721 54296 439 778 931 55138 393 487 539 862 56741 936 57044 150 331 767 70 990 58180 426 790 59295 369 576

60101 29 512 97 820 61093 226 485 742 860 62350 512 97 761 63720 64348 74 646 827 28 65319 421 594 875 89 66236 47 459 77 91 588 913 91 96 67208 46 407 722 77 68546 619 912 69098 353 64 70 553 653 706 883 92

70504 637 60 891 911 71392 599 753 812 72 990 82207 729 73009 296 397 530 794 947 74001 104 301 6 67 75 468 590 933 75401 754 82 954 77401 703 78099 251 530 48 624 79 811 79062 71 215 535 715 30 89

80181 522 842 81212 58 473 82030 100 413 52 754 940 83596 783 889 967 84010 461 68 85288 337 463 559 625 715 88 855 56 59 86097 346 661 91 990 87049 111 218 357 409 503 755 957 88002 262 375 437 676 89094 104 87 330 419 77 554 84 631 731 953

90011 61 101 279 604 58 807 15 91307 47 461 703 819 92095 261 73 696 800 32 62 998 93326 456 936 94037 103 293 378 407 605 44 833 95066 110 612 96192 210 14 462 629 39 763 885 917 97215 431 39 593 98198 335 411 549 647 893 99 527 79 772 924

100190 308 518 36 703 25 229 47 101151 318 499 768 835 102455 588 838 103187 275 104147 97 370 684 105467 513 51 871 80 106045 382 736 107057 90 109 57 334 108054 365 109458 532 687 749

110164 211 300 415 589 752 990 111014 59 203 581 612 792 867 957 81 112024 126 215 558 72 834 113393 405 629 941 114026 98 590 771 115047 130 216 308 643 752 82 116261 428 117664 937 118043 70 92 311 575 603 119315 29 442 553 933

120362 67 700 44 121110 694 99 881 981 122090 267 893 123014 291 427 543 989 124001 47 321 459 783 831 999 125555 84 126075 328 503 88 687 866 127269 78 687 900 128188 255 585 607 729 129159 296 397 582 632 897

130771 953 131357 82 97 614 132217 72 75 133037 407 630 134144 94 206 16 321 59 625 84 927 135095 556 68 718 77 995 136636 137040 456 138218 345 879 134606 743 989

140642 141103 99 142270 623 143251 663 877 144177 302 572 607 76 862 907 94 145845 78 146129 341 147371 454 148281 739 811 916 149059 183 882

150023 112 396 723 151176 223 574 96 919 152022 66 189 235 348 764 952 153008 27 215 653 154161 273 379 613 76 155145 264 368 454 592 725 960 156922 83 157326 760 158285 325 49 730 38 817 920 159012 834 89 939

160093 309 65 565 672 161731 43 930 162203 616 70 9808 904 163044 526 801 972 164009 42 378 82 431 632 761 929 165309 408 166626 34 47 167454 740 824 168131 169279 635 63 732 805 49

170028 320 454 556 171155 79 360 523 786 173017 174031 63 288 330 770 815 185086 601 24 176613 61 73 815 29 177160 235 585 690 700 86 178186 932 179630 42 740 86

180154 62 227 624 32 957 91 94 181214 379 182033 237 636 898 183157 464 500 914 184137 59 815 85 185011 52 322 28 82 587 686 844 69 992 186072 154 227 437 594 187504 795 188092 616 81 189014 41 648 58 708 34 854 89

190543 737 985 191220 80 526 797 896 192133 746 837 940 193025 341 785 895 194927

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 20.000 padła na Nr 4587

Zł 30.000 na N-ry: 24171 185649

Zł 15.000 na Nr 150836

Zł 10.000 na N-ry: 77286 130663 137150 177168

Zł 5.000 na N-ry: 44290 164476

Zł 2.000 na N-ry: 11642 39045 40123 43404 54392 99547 187403 190755 191065

Zł 1.000 na N-ry: 2397 9740 15583 18950 38967 41953 55665 57081 76598 80412 86150 105177 108211 118611 120546 121800 123831 130266 142115 160949 161120 176895 178881 180897 183763 192315

Wygrane po 200 zł

21 25 129 1281 404 34 74 627 970 2741 916 3237 71 597 630 806 4107 49 233 450 531 5371 581 689 950 6042 55 208 99 512 90 862 910 7157 74 299 313 976 8213 68 368 630 799 956 9156 826

10038 98 174 206 353 629 784 11218 55 426 88 581 741 12176 291 13219 44 342 649 781 84 14201 50 80 626 15607 880 16240 435 935 17374 490 517 778 858 909 18154 306 576 19024 116 896 974

20415 909 86 21607 73 22049 90 311 562 84 617 42 23278 529 47 24917 43 25151 56 498 567 27053674 350 520 810 56 945 82 28824 934 29112 16 74 356 426 639 808

30044 89 418 49 31030 363 500 770 882 917 79 32051 276 980 33483 34421 515 35414 36355 856 65 77 37000 205 326 38059 137 446 39344 406 529 634

40013 86 144 47 270 877 41007 187 648 91 873 42321 730 962 43068 567 736 46 44169 271 308 460 527 665 87 45074 589 841 986 69 52219 998 55149 357 552 732 642 784 49658 735 810 36 991

50322 541 652 731 861 935 51156 503 88 691 927 46157 47010 302 46 678 48187 324 810 54194 353 366 676 764 55513 46 875 903 56393 518 834 42 57239 99 574 765 58062 351 442 923 38 59033 186 339 792 852

60021 33 657 742 945 61109 745 856 62255 700 79 863 63087 410 64031 235 780 65014 38 170 585 955 66356 520 620 73 754 800 67232 98 729 57 92 68179 429 889 69350 456 871

70414 544 605 764 88 71046 91 112 551 754 71 72038 42 117 274 81 489 916 73025 209 14 469 74239 671 830 38 941 75008 76096 138 384 620 77240 648 730 78210 414 25 641 717 45 79262 64 541 618 754 871

80116 93 655 723 81003 68 235 745 82016 79 195 494 898 83416 721 874 84090 433 539 968 85643 49 60 723 854 95 86317 87217 458 625 48 706 836 88227 493 89015 152 72 608

90083 193 295 350 65 618 90 91010 141 330 38 731 928 92371 93119 312 650 798 883 94021 931 95232 77 819 87 96007 125 81 583 771 97274 655 834 98546 914 21 66 99051 352

100071 134 384 101141 42 94 312 505 616 21 863 102043 184 252 381 86 451 56 963 103144 301 5 455 930 43 104326 619 47 782 919 105450 74 639 94 742 992 106197 218 31 33 79 466 678 881 936 107113 348 108136 109064 255 538 48 925

110204 317 814 111124 822 909 112012 203 8 567 916 86 113103 971 114264 775 115239 425 964 116070 135 621 68 822 117097 467 118488 733 119458 697 790 824

120013 34 669 121305 29 122108 69 993 123009 799 863 918 44 124785 125149 126025 187 984 126388 764 128505 657 828 947 129226 391 643

130130 451 554 813 131401 24 516 791 917 132273 494 585 751 133455 928 134191 389 509 742 135049 120 643 136916 137545 138408 34 763 896 905 139323 561 734

140107 141165 331 435 41 855 142316 97 965 76 143192 991 144103 205 44 462 775 145640 97 146200 27 852 957 147556 664 958 96 148113 49 71 233 686 752 914 149011 49 78 167 641 739 809 986

150088 358 67 456 598 651 998 151293 356 693 702 37 65 86 152058 653 153057 394 431 154719 828 83 155017 102 6 156027 94 207 453 94 617 157068 161 428 587 715 26 158023 620 755 808 933 159145 293 463 516 99

160742 161219 334 569 162178 207 428 92 163070 108 208 874 964 164254 593 784 165315 431 761 815 166452 580 673 167007 32 242 970 168096 497 679 906 169970

170055 220 398 769 171434 586 824 173170 348 369 179064 418 33 69 175090 176111 997 177163 205 10 927 178079 168 242 47 377 519 859 966 94 179368 873 962

180315 423 651 851 99 181280 737 850 182099 249 370 418 183022 28 287 470 548 720 880 184203 4 37 62 341 185018 103 39 52 273 320 77 585 710 812 186462 68 799 891 187072 751 952 74 188057 126 28 387 465 576 189634 725 93 310 76 91 925

190715 191045 435 661 71 88 192246 193583 99 986 194751 839

TRANSAKCJA

Piotr Minuit kupił Nowy Jork za szklane paciorki

Gromada znużonych uciekinierów dotarła do granicy, odzielającej państwo króla francuskiego od Niderlandów. Byli to ubodzy ludzie, farbiarze, tkacze, drobni kupcy, którzy porzucili dom i ojczyznę, wystawiając się chętnie na udręki dalekiej podróży i możliwą niegościnność obcych, byle pozostać wiernym protestanckiemu wyznaniu.

W Amsterdamie zgromadzili się właśnie panowie w ciemnej odzieży z wielkimi białymi krezami dookoła szyi przy stole pokrytym mapami i grubymi księgami, oprawnymi w świńską skórę. Czerwonym atramentem podpisywali swe nazwiska na akcie założenia nowo holenderskiego towarzystwa handlowego. Przed trzema laty przybyły okręty wieść o wyspie na dalekim zachodzie, zaludnionej przez miłujących spokój czerwonoskórych i obfitującej w zwierzęta o cennym futrze. Kilkakrotnie już wysłano tam statki, które wracały po kilku miesiącach z ładunkiem cennych skór.

Był to bezwzględnie zyskowny interes. — Lecz panowie, zgromadzeni przy stole, wiedzieli, że nie dość jest wysyłać statki z przygodną załogą, aby po zaopatrzeniu się w skóry powróciły znów do amsterdamskiego portu. Potrzebni byli koloniści, którzy obejmą w posiadanie wyspę i zapewnią towarzystwu stałe dochody.

Francuscy uchodźcy przybyli na czas. — Pewnego mglistego marcowego dnia okręt „Nowa Holandia" powiózł pozbawioną ojczyzny gromadę w daleki nieznany świat.

Toporem i ogniem wytrzebili las. Na uzyskanej wolnej przestrzeni stanęły schludne drewniane domki. Na wystającym cyplu wyspy, wrzynającym się głęboko w morze — ustawiono działo, świadczące o usadowieniu się w puszczy ludzi z oświeconych krajów.

W jednym z domków mieszkał Piotr Minuit. Przybył z francuskimi uchodźcami na statku „Nowa Holandia". Towarzyszyła mu żona, pracowita i rządna gospodyni.

Pod małżeńskim łożem stała skrzynka, napełniona kolorowymi paciorkami i szklanymi perłami. Minuit kupił je od majtka, który upewniał go, że czerwonoskórzy dają za takie świecidełka skóry i zwierzynę.

Koloniści wznieśli dookoła swej ziemi niewysoki wał, który oddzielał ich własność od obszaru, zamieszkiwanego przez tubylców. Żona Minuita przechodziła często na ten obszar i badała grunt, który był bardzo urodzajny. Kobieta zastanawiała się nad możliwością odkupienia ziemi po drugiej stronie wału za znajdujące się w skrzynce świecidła. Możnaby zasiać na niej kukurydzę i pszenicę i odsprzedać grunt nowym kolonistom. Żona Minuita zaczęła namawiać męża do tego korzystnego kupna. Śmiał się z jej pomysłów, lecz kobieta nie dawała za wygrane i ponawiała namowy, aż pewnego dnia Piotr Minuit poszedł do czerwonoskórych, napełniwszy uprzednio kieszenie paciorkami.

„Interes" doszedł do skutku. — Tubylcy sprzedali kolonistom cały obszar za dwadzieścia cztery dolary, płatne w paciorkach.

Tak odbyło się kupno wyspy Manhattan, przez Piotra Minuit. Stoi na niej obecnie Nowy Jork. Ziemia, nabyta za paciorki, stała się z czasem tak droga, jak nigdzie na świecie. Nie starczy jej dla wszystkich mieszkańców olbrzymiego miasta i dlatego rośnie ono nie wszerz, a wzwyż.

QUEEN MARY PRYWATNIE

(s) Mglisty poranek w Londynie. Ulice puste. Nagle policjant stojący na jezdni z widocznym uszanowaniem i czołobitnością salutuje, służące prowadzące psy na smyczy podnoszą z zaciekawieniem głowy, mleczarz przystaje i zdejmuje czapkę. Przejeżdża elegancki brązowy Daimler, a siedząca w nim starsza pani w popielatym płaszczu, kłania się na prawo, kłania się na lewo. To królowa Mary jedzie na wizytację do jakiegoś szpitala. Zajęcie, któremu królewska rodzina poświęca blisko połowę swojego czasu. A więc nic nadzwyczajnego. Zwyczajna praca codzienna. Ale królowa Mary umie niezrównanie się kłaniać, w ręce dzierży berło w formie parasolki, a na głowie nosi swoją cywilną koronę, odwieczny, od dwudziestu lat nie zmieniający się kapelusz, kapelusz, który wyraźnie kpi sobie ze wszelkich nakazów mody. Królewska w każdym geście. Anglik, który miał to szczęście ją spotkać, idzie zadowolony, do swojej rannej pracy. Widział piękną, dobrotliwą, uśmiechniętą, królewską damę, wdowę po Jerzym V, matkę króla Jerzego VI, prototyp angielskiej lady. Queen, która w roku 1933 oddaliła nieubłaganie dziewczynę ze dworu, bo miała tę niesłychaną odwagę szminkować sobie usta podczas śniadania. Przykład dla wszystkich dobrze wychowanych panien w kraju, ladies i takich, które nimi chcą zostać.

Ofiara prywatnych uczuć

„Księżniczki krwi królewskiej muszą zrezygnować ze swoich prywatnych uczuć na korzyść narodu i kraju. Ale gdyby zwyczajna dziewczyna mieszczańskiego pochodzenia, znała cały ogrom tego poświęcenia, uroniłaby niejedną łzę z żalu". To są słowa księżniczki Mary, niedługo po jej zaręczynach z księciem Clarence, które zawarła na wyraźny rozkaz królowej Wiktorii. Mary była posłuszna, chociaż serce jej już dawno należało do Jerzego. Dla niej istnieje różnica między zwyczajną „mieszczką" a księżniczką krwi królewskiej — pod tym względem jest dzieckiem epoki wiktoriańskiej.

Pięć tygodni przed ślubem umiera na grypę narzeczony, Mary jest wolna i może poślubić w maju 1893 wybranka swojego serca, księcia Yorku.

Z pięciu jej dzieci, najmłodszy John umiera na epilepsję.



KRÓLOWA-MATKA MARIA

Najukochańszy syn

Dnia 6 maja 1910 roku książę Jerzy zostaje królem Anglii i Mary jest królową. Koronę nosi z taką samą pewnością, z jaką zatrzymuje wszystkie stare zwyczaje. Dzieci stale pozostają przy niej. Wszelkie posiłki bywają wspólne. Jedynie podczas wizyt oficjalnych dzieci pozostają w swoich pokojach. Największym uczuciem darzyła zawsze księcia Windsoru. Telefon, który łączył biurko pracowni króla Edwarda z sypialnią matki, jest najlepszym dowodem uczuć, jakie łączyły matkę i syna. Jeszcze i dzisiaj w godzinach wieczornych książę Windsor często telefonuje do matki.

Królowa zremontowała i przebudowała zupełnie zamek Balmoral, ów pseudogotycki zamek, zbudowany przez Alberta von Sachsen-Koburg w Szkocji, w którym Wiktoria po jego śmierci umieściła przeróżne mauzolea i kamienie pamiątkowe. Mary odświeżyła zamek, zainstalowała tam wodociągi i centralne ogrzewanie i zamieniła ten stary pamiątkowy gród w komfortowy nowoczesny pałac. Mary prędko przeszła w dwudziesty wiek. Propagowała higienę, odkurzacze i pasteryzowane mleko. Ale pod względem zachowania i pojęć obyczajności i Lady-like pozostała w wieku 18 i 19.

Królewskie konfitury

Pierwszy krok królowej podczas wizytacji szpitala czy żłóbka, skierowany jest do spiżarni, łazienek, pralni i kuchni. Ze swoim wysokim parasolem, miłym uśmiechem, kroczy niezmęczenie od jednej ubikacji do drugiej, oglądając uważnie wszystkie, aprobując i chwaląc, udzielając rad.

Jej ulubionymi kwiatami są azalie, różowe azalie. Mary robi na drutach sukienki dla swoich wnuków, i smaży własnoręcznie konfitury dla królewskiego stołu.

Królowa ma w pałacu buckinghamskim cały szereg głów i posążków Buddy i przeróżnych chińskich zabytków. Uchodzi za ich niezwykłą znawczynię.

Jej dzień pracy

Wstaje w lecie o godzinie siódmej, a w zimie o ósmej. Czyta specjalnie dla rodziny królewskiej wydany numer „Times" i „Royal Edition". Mimo podeszłego wieku zachowała niezmierną świeżość. Dba o wygląd zewnętrzny, jak „directrice" paryskiego salonu mody. Po przeczytaniu gazet gimnastyka, śniadanie, jam truskawkowy czy poziomkowy i jej ulubiona potrawa, pasztet owczy. Korespondencję otwiera zawsze sama, notuje sobie odpowiedzi, później audiencje i dobroczynność, dobroczynność.

Królowa Mary nie uznaje manekinów, przymierza zawsze materiał na sobie, i za minutę wybór jest dokonany. Tylko jedno zastrzeżenie: cena sukni nie śmie przekroczyć 70 złotych. Stanowcza królewska decyzja od dziesięciu lat. Jasno niebieski, jasno lila, i jasno zielony to jej ulubione kolory, tylko nie czarny. I nie za długie suknie.

Ale kapelusz! Ten kapelusz, który się nie zmienił od dwudziestu lat, ten toczek, który sobie sama sporządza, a który stał się już prawie że legendą, symbolem. Jego początek? W roku 1908 oczekiwała królowa swojego męża w Dowrze i nosiła modny kapelusz, który nakrywał jej całe włosy. Król zauważył: „nie widzę zupełnie twoich włosów Mary". I od tego czasu Mary nosiła toczki. Nosiła je podczas wybuchu wojny i podczas podpisania pokoju, nosiła taki toczek, który wygląda jak owinięty serwetką pudding podczas zawodów tenisowych, nosiła go z czarnej krepy, kiedy w roku 1936 wróciła jako wdowa z Sandringham do Londynu. Nosiła fiołkowy podczas tragicznego souper pożegnalnego dla króla Edwarda i nosiła wreszcie toczek z diamentów, koronę diamentową owego pamiętnego poranku majowego w zeszłym roku. Jest on niejako symbolem jej godności królewskiej, jej miłości małżeńskiej, jej przywiązania do tradycji.

We filmie koronacyjnym można było zauważyć w pewnej scenie, że królowa Mary pod koniec koronacji płacze ze wzruszenia. Królowa kazała to miejsce wyciąć. Angielska królowa nie płacze — mówiła — a tym mniej angielska lady.

Karol Capek

O czytaniu

Najczęściej kierowanym do ludzi pytaniem jest następujące:

— Jaka jest pańska ulubiona książka?

Pytanie to jest bardzo nie dokładne. Powinno ono bowiem brzmieć:

— Jaką książkę czyta pan najchętniej w takiej lub innej sytuacji?

Na pewno uważa się inną książkę za najlepszą, gdy się jest w sytuacji chłopca, który zastanawia się, co lepiej nabyć: procę czy książkę Juliusza Vernego; inną — gdy się jest zakochanym, i jeszcze inną, gdy się na grzebieniu znajduje pierwszy i następne siwe włosy. To nic nowego. Lecz należy się dziwić z jednego powodu: jeżeli ukazują się książki dla młodzieży, dlaczego nie wychodzą książki, przeznaczone dla siwowłosych starców, dla rozwódek, lub samotnych mruków?

Jeżeli nawet nie będziemy zwracać uwagi na różnice wieku, nie każda książka — nawet jeżeli jest bardzo dobra — nadaje się do każdej sytuacji. Np. nie można czytać biblii w przedziale kolejowym. W poczekalniach dentystów nigdy nie leżą tomiki wierszy, którymi mógłby się rozerwać oczekujący pacjent. Z rana nie zaczyna się czytać wielotomowej powieści, lecz zagląda się do gazety. W ogóle twierdzę, że początek dnia nie nadaje się do czytania książek. Wydaje się to wówczas trwonieniem czasu. Dopiero z rozwojem dnia wzrastają powoli zdolność i potrzeba czytania książek, która późnym wieczorem osiąga swój punkt kulminacyjny. Mówiąc ogólnie, czytelnik należy do zwierząt nocnych i dlatego godłem jego jest sowa, a nie np. kura lub kaczka, które przecież bardzo dobrze uzmysławiałaby żarłoczność czytelnika. Tylko gazeta stworzona jest dla rannych czytelników, którzy przy czytaniu piją kawę z bułką, lub trzymają się rączki w tramwaju. Gazeta jest jakby żaglem z pomocą którego wypływa się w piękny dzień. — Czasopisma zaś najlepiej czyta się po obiedzie, — podczas gdy książka, tak jak miłość lub hulanka, jest nocną sprawą.

Sprawa staje się znacznie bardziej skomplikowana, gdy wziąć pod uwagę różne okoliczności życiowe. Jeżeli się jest zmęczonym, pragnie się lektury podobnej do soczystego kawała mięsa. Nie ma się chęci na łasuchowanie — a pragnie się konkretnego pożywienia. Sięga się więc po prawdziwą powieść z sumienną akcją: będzie to powieść awanturnicza, mrożąca krew w żyłach. Przy lekkiej niedyspozycji lub w momencie trosk i zmartwień, odpowiednie są powieści egzotyczne, historyczne lub utopijne, chociażby dlatego, że czytelnika właściwie nie obchodzą te dalekie kraje i czasy. Przy katarze lub innej nagłej chorobie — człowiek pragnie podniecającej i ciekawej lektury, która jednak nie może być sentymentalna i musi się dobrze kończyć: jednym słowem historia detektywna. Przy chorobie chronicznej, odkładą się na bok powieść detektywną i szuka się czegoś dobrotliwego i wzbudzającego zaufanie; prawdopodobnie będzie to Dickens.

W niedzielę czyta się najchętniej poezje, choćby dlatego, że przy nich człowiek się przeciętnie i odświętnie nudzi; następnie klasyków, których czytanie jest obowiązkiem każdego wykształconego człowieka! Lektura niedzielna jest podobna do szlachetnego czynu, podczas gdy czytanie w dni powszednie przypomina raczej rozpustę obżarstwo i opilstwo.

Na letnisku czyta się najchętniej kalendarze, — które znajdują się w hotelikach i pensjonatach. — Jesienią i zimą czytelnik trawi wszystko, nawet grube, psychologiczne powieści, których nigdy nie czytałby latem. W ogóle nudne tasiemce są w zgodzie z niepogodą: im gorsza pogoda, tym grubsza powieść. W łóżku nie czyta się wierszy, tylko prozę. Wiersze czyta się tylko, gdy się „lekko" siedzi, tak jak ptaszek na gałązce. Chodząc — czyta się Baedeckera, gazetę, ostatni rozdział powieści i aktualne paszkwile. Przy bólu zębów wybieramy lekturę romantyczną, którą odrzucamy z pogardą przy katarze. Gdy się na coś czeka, np. na list, najchętniej czyta się nowelki.

Poza tym istnieje jeszcze cała masa książek, które — doprawdy nie wiem kiedy i w jakich okolicznościach — są w ogóle czytane.

MARLENY DIETRICH tęsknota za Europą

Ostanio mówiło się dużo o Marlenie. Wpadało w oczy że w niemieckich czasopismach, które przez długi czas nie wspominały jej nazwiska, widziało się nagle jej fotografie, i to całkiem proste, skromne, wcale nie demoniczne. Jest to tym dziwniejsze, że jej pierwszy a zarazem najpiękniejszy film „Błękitny anioł" został w Niemczech zabroniony, a Juliusz Streicher gwałtownie ją atakował. Ale te wszystkie ataki nagle zamilkły, a ich miejsce zajęły trochę kulawe usprawiedliwienia, wobec czego mówiło się ogólnie, że Marlena wraca do Niemiec.

Faktem jest, że opuszcza Amerykę. Jej ostatnie filmy rozczarowały kasowo wytwórnię „Paramount", a więc i oferta tego towarzystwa na rok bieżący wypadła stosownie niżej. Do tego dołączyło się jeszcze i to, że na ankiecie kto jest najpopularniejszą gwiazdą, pierwsze miejsce zajęły Shirley Temple i Clark Gable, a Marlena dopiero pięćdziesiąte.

Prawdą jest, że pertraktowała z Ufą w Szwajcarii. Chciano jej płacić za film ćwierć miliona marek niem. ale Marlena postawiła warunek, że honorarium tak jak Janningsowi, ma być wypłacane zagranicą. Ufa nie mogła tego warunku akceptować i pertraktacje zostały zerwane. Ale nie zaniechane. Głównym pośrednikiem w tych pertraktacjach, które wypływają z katastrofalnych wprost stosunków w niemieckim filmie (film niemiecki, nie może poszczycić się ani jedną kobiecą gwiazdą o światowej sławie, jedyną swoją ozdobę Lilian Harvey także wkrótce już traci), jest Willi Forst. Forst jest starym kolegą Marleny, grywał z nią niejednokrotnie, zażądała też ażeby Forst był jej reżyserem.

Przede wszystkim będzie teraz grała w Paryżu w „Germinal" Zoli (jej mąż Siebert i reżyser Sternberg nabyli prawa sfilmowania) a później prawdopodobnie wyjedzie do Wiednia i tam będzie pracowała dla niemiecko - austriackiej produkcji. Przewidziany jest



MARLENA DIETRICH

film wedle scenariusza Zuckmayera „Lato w Austrii" Marlena ma grać rolę bohaterki, Amerykanki, która przebywa na wakacjach w Salzburgu.

Poza kulisami toczy się w Niemczech zażartą walkę o Marlenę. Nie występowała przecież nigdy za dzisiejszym reżimem, okazywała zaś wyraźnie swoje sympatie dla Hiszpanii republikańskiej i innych państw antyfaszystowskich. Alfred Polgar wygnany z Trzeciej Rzeszy, pisze obecnie jej biografię, a tego też nie można zapisać na jej plus. Zresztą nikt z koła jej bliższych czy dalszych przyjaciół nie należy naprawdę do zwolenników Hitlera.

Nie pozbawioną pikanterii jest wiadomość że Hitler, po przedsatwieniu „Błękitnego anioła" tak był zachwycony jego odtwórczynią, że to natchnęło Ufę odwagą do pertraktacji z Marleną.

uśmiechnij się

Z kolei

Po ostatnich niepowodzeniach z trakcją elektryczną okazało się, że węzeł warszawski to wcale skomplikowany supeł.

Po szkocku

Kilka osób w Warszawie otrzymało taką kartkę z życzeniami:

Sandy Mac Duffy Aberdeen, życzę szczęśliwego Nowego Roku 1938, 1939, 1940, 1941, 1942, 1943, 1944, 1945, 1946, 1947 i 1948.

Nowe i stare

Bank państwa w ZSRR wypuścił obecnie szereg nowych banknotów.

W tramwaju moskiewskim rozmawiają dwaj robotnicy:

— Widziałeś już nowe sturublówki?

— Jeszcze nie widziałem starych!

Z niedalekiej przyszłości

Pan Teodor przychodzi do ojca swej ukochanej i mówi:

— Chciałbym prosić pana o rękę jego córki...

— Hm... zasadniczo zgadzam się, młodzieńcze, ale, widzi pan, Zosia jest jeszcze taka młoda: nie odbyła jeszcze nawet służby wojskowej!...

Życzliwy przyjaciel

Pan Kapsułka i pan Gomułka wchodzą do kina. Panu Gomułce żal odrzucić cygaro, chowa je zatem do kieszeni, nie zwracając uwagi na to, że jeszcze się pali. Po chwili publiczność zaczyna kręcić nosem. Czuć wyraźnie palące się sukno. Pan Gomułka czuje również że coś go piecze w kieszeni. Zatrwożony wyciąga pośpiesznie cygaro.

— Ja już dawno widziałem dym, wychodzący z twojej kieszeni — mówi Kapsułka — ale nie chciałem ci nic mówić.

— Dlaczego, ty idioto jeden?

— Jestem twoim przyjacielem, więc nie chciałem cię martwić. Na złe nowiny zawsze jeszcze czas.

Odpowiedź

— Co słychać z moimi pięćdziesięcioma złotymi, które panu w zeszłym miesiącu pożyczyłem na dwa dni?

— Dziękuję, świetnie słychać.

— Jak mam to rozumieć?

— Dosłownie. Kupiłem sobie radio...

Litościwa dusza

Mąż otrzymał rachunek na suknię, sprawioną przez żonę. Suma rachunku jest bardzo wygórowana, więc niezadowolony małżonek pozwala sobie na zrobienie uwagi:

— Wydajesz tyle na jedną suknię, ile moja sekretarka pobiera pensji na miesiąc!

— Biedna dziewczyna! — wzdycha rozrzutna żona. — Musisz jej koniecznie podwyższyć pensję!

Swój

— Co robi ten obcy mężczyzna w kuchni?

— Mój narzeczony jest obcym mężczyzną? Przecież znam go już od trzech miesięcy.

Przedłużanie życia

Dr Alexis Carrel, laureat nagrody Nobla — autor głośnej książki pt.: „L'homme, cet inconnu" na prośbę amerykańskiego związku dyrektorów towarzystw ubezpieczeniowych przesłał temu związkowi memoriał naukowy w sprawie możliwości przedłużenia życia ludzkiego.

Na podstawie wielu doświadczeń dr Carrel wykazał, że życie różnych stworzeń można przedłużyć daleko poza normą przeciętną. Najbardziej sensacyjnym eksperymentem dra Carrel jest utrzymywanie przy życiu od 16 lat serca koguta w specjalnie skonstruowanej butelce za pomocą skomplikowanego zasilenia i odżywiania. W obecnym memoriale dr Carrel z wszystkich dotychczasowych eksperymentów wyciąga wniosek, że świeże powietrze, działanie promieni słonecznych oraz ruch nie mogą wpływać na przedłużenie życia, aczkolwiek dodatnie od działywanie tych czynników na organizm ludzki nie ulega wątpliwości. Dr Carrel pisze:

„Higiena, komfort, dobre odżywianie, — świeże powietrze i kąpiele słoneczne okazały się środkami zupełnie bezskutecznymi przy zabiegach o przedłużenie życia. Aby przedłużyć życie trzeba nie tylko chronić organizm przed chorobami, lecz przede wszystkim starać się o polepszenie jakości organizmu tj. o wzmocnienie jego odporności przeciw stopniowemu zużyciu. Jednak w każdym razie uwiąd starczy będzie następował normalnie w wieku lat 65—66 tak, jak dzieje się dziś i jak działo się zawsze w przeszłości"

Dr Carrel przypisuje specjalne znaczenie swym eksperymentom ze stworzeniami, których długość życia wykazuje najmniejszą amplitudę wahań. Do stworzeń takich zaliczają się w pierwszym rzędzie myszy. Drowi Carrel udało się przedłużyć ich egzystencję, lecz za cenę pozbawienia wolności. Doświadczenia dra Carrel wykazały, że myszy pozostawione na wolności żyją o 34 procent krócej niż uwięzione przy stosowaniu takiego samego odżywiania.

„Sztuczne przedłużanie życia myszy — pisze dr Carrel — doprowadziło do interesujących stwierdzeń. W ciągu kilku pokoleń, poddawałem dwie rodziny mysie bardzo ścisłej diecie Wyhodowałem w ten sposób stworzenie daleko mniejsze, niż mysz normalna, lecz silniejsze, inteligentniejsze i wykazujące przeciętną normę życia o 17 proc. dłuższą."

W konkluzji dr Carrel oświadcza, że przedłużenie życia ludzkiego jest możliwe do osiągnięcia za pomocą środków sztucznych, lecz zdaniem jego nie jest bynajmniej wskazane przede wszystkim ze względu na niemożliwość opóźnienia okresu starości, Dłuższa przeciętna norma życia — twierdzi uczony francuski — nie uszczęśliwiłaby ludzi, natomiast mogłaby pociągnąć za sobą gospodarczą i społeczną katastrofę ludzkości.

Na zakończenie dr Carrel dodaje, że niezależnie od stwierdzeń naukowych ludzie nigdy nie przestaną dążyć do zrealizowania niziszczalnych marzeń o wiecznej młodości. Ta uwaga filozoficzna z pewnością szczerze uradowała dyrektorów amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych.



Spłonął młyn i tartak

Szkoda wynosi 60.000 zł.

Urząd Śledczy w Krakowie otrzymał dziś rano wiadomość o groźnym pożarze, jaki wy buchł nocy onegdajszej w Bolesławiu, w po wiecie dąbrowskim.

Ogień powstał w młynie, należącym do p. Mendla Kebla i przerzucił się na sąsiedni tartak. Oba objekty spłonęły doszczętnie. W ogniu spłonęła również duża ilość zboża i mąki. Szkoda oceniona jest na 60.000 zł.

Według wyników pierwszych dochodzeń przyczyną ognia były wadliwe urządzenia transmisyjne, które były sporządzone z drze wa. Wskutek zatarcia osi w łożysku powstał ogień, który rozszerzył się z gwałtowną szyb kością.

Zabójstwo na zabawie w Krakowie

Tragiczny epilog wesołej zabawy

W sali Związku Strzeleckiego przy ulicy Fabrycznej 9, w Krakowie odbywała się 29 sierpnia ub. roku zabawa, urządzona przez Małopolski Związek Teatrów Ludowych.

W czasie zabawy doszło do burzliwego incydentu między Janem Chomiakiem, a Michałem Szyłko, emerytowanym sierżantem. Za Chomiakiem ujął się jego znajomy Józef Łyko, piaskarz, który w pewnym momencie uderzył Szyłkę w twarz.

Wówczas Szyłko rzucił się na Łykę z nożem i ugodził go w brzuch, a gdy ten padł na ziemię, począł go kopać. Łyko przewieziony został do szpitala, gdzie przeprowadzono operację. Na skutek zapalenia otrzewnej Łyko zmarł jednak po kilku dniach.

W dniu dzisiejszym w sądzie krakowskim Szyłko zasiadł na ławie oskarżonych, pod za rzutem zabójstwa.

Echa strajku rolnego w sądzie krakowskim

W dniu dzisiejszym odpowiada w krakow skim Sądzie Okręgowym Jan Pałka, rolnik z powiatu myślenickiego. Jest on oskarżony o to, że w sierpniu ub. roku w powiecie myślenickim rozstawiał ludzi na drogach, zmuszając chłopów do zaniechania dowożenia żywności do miasta. Opornym niszczono towar i wyrzucano na ziemię.

Ponadto Pałka pozostaje pod zarzutem tar gnięcia się na policjanta. Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym.

Minister łotewski w Krakowie

Jak się dowiadujemy w ciągu nadchodzącego tygodnia przybędzie do Krakowa łotew ski minister gospodarki w towarzystwie mi nistra przemysłu i handlu Romana. Dostojny gość łotewski złoży hołd u trumny Marszał ka Piłsudskiego.

—<>—



REPERTUAR TEATRÓW

Żyd. Scena Narodowa

Czwartek: Godz. 8.30 wiecz. „Jakub i Ezaw".

Teatr im. J. Słowackiego

Czwartek: G. 8 wiecz. „Gałązka rozmarynu".

—<>—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dziewczęta z Nowolipek" (Barszczewska).
APOLLO: „Więzień królewski".
ATLANTIC: „Siódme niebo" (Simone Simon) i „Niebezpieczna blondynka" (Blond Carmen).
BAGATELA: „Parada Miłości" (Jeanette Mc Donald i M. Chevalier) i rewia p. t. „Jak w raju".
PROMIEŃ: „Czar cyganerii" (Marta Egerth).
STELLA: „Znachor".
SZTUKA: „Królowa Przedmieścia".
UCIECHA: „Linia Maginota" (Vera Korenne, Wiktor Francen).
WANDA: „Ich stu i ona jedna" (Deanna Durbin).

Makabryczny mord pod Garwolinem

Siedlce 13. 1. Osada Pilawa powiatu garwolińskiego była terenem niezwykłego mordu.

W samotnym domku przy torach kolejowych mieszkała w osadzie Pilawa 72-letnia staruszka Marianna Przybysz. Staruszka wynajęła pokój Władysławowi Sikorskiemu, lat 37 i jego 40-letniej przyjaciółce Weronice Pawelec. Sikorski fabrykował zapalniczki i sprzedawał je po wsiach (z jednej z takich wędrówek przyprowadził ze sobą Pawelcową żonę zamożnego gospodarza wiejskiego), wyjeżdżał również często do Warszawy.

Od pewnego czasu Pawelcowa powzięła przypuszczenie, że Sikorski zdradza ją z Przybyszową.

Często na tle tej chorobliwej zazdrości dochodziło do sprzeczek. Sikorski po jednej z takich sprzeczek wyjechał do Warszaway, a Pawelcowa zrobiła scenę zazdrości Przybyszowej i zagroziła jej zemstą.

Tej samej nocy Pawelcowa zamordowała bestialsko staruszkę.

Po dokonaniu morderstwa Pawelcowa wyważywszy młotkiem zamek, gdyż w ciemności nie mogła znaleźć klucza, wyszła z mieszkania.

Przybyłym nazajutrz do mieszkania Przybyszowej przedstawił się krew mrożący widok: staruszka leżała w przesiąkniętej krwią pościeli straszliwie zmasakrowana.

Bestialska morderczyni wróciła po 2 dniach do Pilawy, gdzie ją natychmiast ujęto. Slady rąk na ścianie i drzwiach są dostatecznymi dowodami.

Policjant zastrzelił 2 włamywaczy

Siedlce, 13. 1. Komenda powiatowa policji w Radzyniu otrzymała poufne wiadomości, że groźni złodzieje grasujący od pewnego czasu na Podlasiu: Andrzej Denek i Bolesław Smiałek, mają dokonać napadu rabunkowego na kasę Sądu Grodzkiego w Radzyniu i na spółdzielnię w Suchowoli. W związku z tym poddano te budynki inwigilacji.

Wczoraj w nocy patrol policyjny, pilnujący lokalu spółdzielni, usłyszał podejrzane szmery w magazynie spółdzielni. Jeden z policjantów zajął posterunek przy tylnym wyjściu, zaś drugi wszedł na ganek frontowy i stwierdził, że zamki są porozbijane. W korytarzu spółdzielni policjant natknął się na złodziei, którzy uzbrojeni w łomy żelazne i nożyce do rozcinania metali, rzucili się nań. Policjant użył broni palnej, zabijając na miejscu jednego złodzieja, drugi zaś trafiony kulą w szyję, zmarł po kilku minutach.

W pętli paragrafu

Nowe przedsiębiorstwo

Dwaj gentlemeni i działacze narodowi — panowie Jan Śpiewak i Jan Menmer — pracowali dla idei w okolicach Bielska. Gniotła ich jednak wspólna troska, o której przy kieliszku najwymowniej się rozgadali.

Robimy dla idei — powiada pan Śpiewak, — nie kupujemy u Żydów i innym także nie dajemy. nasi kupcy dobrze zarabiają i ciągle powstają nowe interesy, — a my nic, pracujemy dla innych za grosze. Trzeba znaleźć radę.

— Przy kieliszku rada się znajdzie i dwaj Janowie postanowili założyć przedsiębiorstwo. Czuli się dumni z tej decyzji, bo to wpadli na dwie wielkie rzeczy — dobry zarobek i obowiązek narodowy. Na samą myśl o pieniądzach, które zapełnią ich kieszenie kazali sobie kredytować dalsze wódki, a kiedy właściciel „lokalu" trochę się nad tym zastanowił, byłoby doszło do bijatyki.

— Nie chcesz poważnym kupcom kredytować? — krzyczeli Janowie.

Pan za ladą — nie znał wprawdzie ich interesów, ale dla miłego spokoju zaryzykował.

Kiedy panowie czuli się już dobrze w roli kupców, zapytał jeden naiwnie, czym właściwie będą handlowali. Znowu radzono i wybór padł na chleb, bo tego przecież ludzie najwięcej i zawsze potrzebują.

A tu znowu trudność. Jak to zrobić? Kto z nas będzie dawał forsę? Patrzyli na siebie, przeglądali wszystkie kieszenie, ale nic się nie znalazło. Zapanowała złowroga cisza i zanosiło się na to, że spólnicy się pobiją, ale na szczęście jeden wpadł na wspaniały pomysł. Krzyczał: „Chleb będzie!" Nie chciał jednak przedwcześnie zdradzić spólnikowi, jak to będzie i twierdził tylko, że najpierw muszą mieć wózek. Bez tego się nie obejdzie, kupcy nie mogą przecież rozwozić chleba we wózkach.

— W Mikuszowicach zabrali pierwszy wózek z drogi, broń Boże nie ukradli, musi przecież być wózek.

Teraz dopiero wyjaśnił spólnik sprawę chleba. Po prostu — powiada — Jęczmień nie nadaje się do chleba. Drugi spólnik niczego nie rozumiał. Co Jęczmień ma wspólnego z ich chlebem? Ale sprawa się wyjaśniła.

Nie myślę o jęczmieniu, ale o Żydzie piekarzu Jęczmieniu z Bielska, co pozwala sobie zawozić chleb do Bystrej.

Teraz się już szybko zrozumieli i ułożyli wszystko dokumentnie.

Kronika policyjna podała następnego dnia, że napadnięto piekarza Jęczmienia, który w towarzystwie żony odwoził chleb do Bystrej, pobito ich kamieniami, a „narodowy" chleb zabrano im z wozu.

Nowe przedsiębiorstwo miało już towar. Spólnicy nie przewidzieli tylko jednej małej okoliczności, że policja ich nakryje, a Sąd zaprosi ich na ośmiomiesięczny wypoczynek do kryminału.

Spólnicy mieli tylko jeden żal: Jak tu pracować dla idei, zakładać przedsiębiorstwa, — kiedy człowiekowi nie dają spokoju nazywają kradzieżą to, co oni uważali za obowiązek narodowy.

Znowu zmarnowano jedno nowe i zdrowe przedsiębiorstwo handlowe.

MGR. E. ROS.



WALASIEWICZOWNA W PIĘCIOBOJU MISTRZOSTW EUROPY

Polskie projekty przed forum paryskim

Kpt. Jerzy Misiński wyjeżdża w czwartek do Paryża na obrady Komisji Europejskiej przy Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Posiedzenie odbędzie się w dniach 15 i 16 stycznia.

Na temat zbliżających się obrad oświadcza p. kpt. Misiński:

— Będę brał udział w posiedzeniu jako członek Komisji Europejskiej. Obrady interesują również i Polskę ze względu na to że omawiane będą przede wszystkim sprawy mistrzostw Europy. Jak wiadomo, odbędą się one dla panów w Paryżu, a dla pań w Wiedniu.

W Paryżu usłyszymy referaty przedstawicieli Austrii i Francji, którzy poinformują nas o toku przygotowań do mistrzostw. Zarząd Komisji Europejskiej będzie mógł ewentualnie jeśli zajdzie potrzeba, przeprowadzić pewne zmiany. Konkurencja panów obejmuje całkowity program olimpijski. Program dla pań jest rozszerzony.

Starać się będą aby wprowadzić do programu jeszcze pięciobój. W tej konkurencji nasza sława — Stanisława Walasiewiczówna może odegrać dużą rolę. Mamy już zgodę panny Stasi, że będzie ewentualnie startowała w tej konkurencji.

Będę musiał również stoczyć bój o powiększenie bezpłatnych przejazdów dla zawodników polskich na mistrzostwa. Jak wiadomo, organizatorzy mistrzostw pokrywają bezpłatne przejazdy dla 100 mężczyzn i 50 kobiet. Podział już nastąpił i zdaniem moim krzywdzi Polskę. W tym kierunku przeprowadzę generalną ofensywę o powiększenie ilości bezpłatnych przejazdów. Uważam że Polska w lekkiej atletyce europejskiej zajmuje bardzo poważną pozycję i należą się nam pewne przywileje. Oficjalnie tej sprawy poruszyć nie będę mógł. Znajdę jednak wśród członków komisji przyjaciół, którzy poprą nasze słuszne postulaty.

Liczę przede wszystkim na delegatów Węgier i Włoch.

Poza tym na porządku dziennym znajdzie się sprawa zatwierdzenia rekordów europejskich uzyskanych w ciągu roku 1937. Tym razem Polska zgłosiła tylko trzy rekordy (dwa Walasiewiczówny i jeden Kwaśniewskiej w rzucie oburącz).

Nie martwi mnie szczupła ilość naszych rekordów. Lekkoatletyka polska zajmuje obecnie dobrą pozycję. Nie mamy rekordzistów, ale mamy bardziej wyrównany i groźny zespół. O tym świadczą liczne zaproszenia z całej Europy.

Obecność w Paryżu wykorzystam również dla przeprowadzenia rozmów z delegatem Francji. Mecz z Francją co prawda jest już obustronnie zatwierdzony i program ułożony, ale jest jeszcze cały szereg szczegółów do omówienia.

— Czy Polska zgłosi wniosek o przyznanie następnych mistrzostw Europy?

— Ta sprawa w ogóle nie będzie omawiana. Następne mistrzostwa Europy odbędą się dopiero po Olimpiadzie. Na Igrzyskach w Japonii zbierze się komisja i tam zostanie zdecydowane kto otrzyma mandat.

REPREZENTACJA BOKSERSKA WŁOCH PRZYJEDZIE DOPIERO W PIĄTEK

W poniedziałek po południu Polski Związek Bokserski otrzymał telegraficzną wiadomość od włoskiego związku bokserskiego, że reprezentacja Włoch na mecz z Polską opuści Rzym dopiero w czwartek. Jak wiadomo, Włosi wskutek pomyłki, popełnionej przez sekretariat Polskiego Związku Bokserskiego, który w swoim liście do włoskiego zwięzku podał datę 13 bm. zamiast 16 bm. zamierzali przy być do Polski już we wtorek. W ostatniej chwili zdołano pomyłkę wyjaśnić i wyjazd opóźnić.

OSTATECZNY SKŁAD REPREZENTACJI HOKEJOWEJ POLSKI

na tournee po Szwajcarii i definitywny program spotkań

Polski Związek Hokeja na Lodzie zorganizował w środę wieczorem konferencję prasową, na której poinformowano dziennikarzy o pierwszym w tym sezonie zagranicznym tournee naszych hokeistów. Na tej konferencji po zagajeniu przez prezesa PZHL. konsula Kurnickiego kapitan związkowy Warmiński omówił dokładny plan wyprawy do Szwajcarii. Ekspedycja wyjeżdża definitywnie w następującym składzie:

bramkarze: Stogowski i Maciejko,
obrona: Kasprzak i Ludwiczak,
pierwszy atak: Wołkowski, Kowalski, Marchewczyk,
drugi atak wybrany będzie spośród następujących zawodników: Zieliński, Burda, Król, Michalik i Staniszewski.

Program tournee przedstawia się następująco:

dnia 16 stycznia mecz w Zurychu,
dnia 18 bm. spotkanie w Wengen,
dnia 19 bm. oficjalny mecz Polska — Szwajcaria w Bernie,
dnia 21 bm. spotkanie w Davos,
dnia 23 bm. mecz w Bazylei.

Poza tym projektowane jest rozegranie w drodze powrotnej meczu z Niemcami. PZHL. nie ma jednak w chwili obecnej żadnych konkretnych informacyj, czy spotkanie to będzie możliwe do zrealizowania.

—<>—

Rejestracja akademików nie będących rezerwistami

W dniu dzisiejszym ukazało się w Krakowie obwieszczenie Dowódcy Korpusu Krakowskiego wzywające wszystkich studentów szkół akademickich w Krakowie, nie będących rezerwistami do zarejestrowania się w wyznaczonych miejscach stawienia.

Stawiennictwo obowiązuje wszystkich wymienionych bez względu na przynależność do PKU. a winni nie stawienia się na wezwanie w określonym terminie podlegać będą karom przewidzanym w kodeksie karnym wojskowym.

Studenci przebywający poza Krakowem winni się zgłosić do rejestracji u komendantów powiatowych PW. na terenie których działalności będą przebywali w terminie rejestracji. Powyższe zarządzenie pozostaje w związku z organizacją PW. młodzieży akademickiej.

Skład Poznania na mecz z Rzymem

Skład reprezentacji Poznania na mecz z Rzymem w dn. 18 bm. nie został jeszcze definitywnie ustalony. Prawdopodobnie Poznań wystąpi w składzie następującym: Czerwiński, Koziołek (lub Janowczyk) Pela (wzgl. Frankowski), Jarecki, Sulczyński, Szymura i Klimecki.

Zakaz wyjazdu reprezentacji Chorzowa do Gliwic

Polski Związek Piłki Nożnej odmówił wydania zezwolenia na wyjazd reprezentacji Chorzowa do Gliwic, celem rozegrania tam meczu międzymiastowego w dn. 22 lutego r. b. Zakaz umotywowany jest wyjazdem najlepszych piłkarzy do Lille i Marsylii. Chorzów musiałby zatem wyjechać w składzie osłabionym.

Kiedy gramy z Bułgarią

Bułgarski Związek Piłkarski, jak wiadomo, zaproponował Polsce rozegranie meczu rewanżowego na terenie Polski w dn 1 maja r. b. P. Z. P. N. nie zgodził się na ten rewanż i zwrócił się do bułgarskiego związku piłkarskiego z propozycją przeniesienia terminu zawodów na późniejsze miesiące.

Nowi polscy sędziowie międzynarodowi

P. Z. P. N. ustalił nową listę polskich międzynarodowych sędziów piłkarskich na rok bieżący. Na liście tej figurują dr. Lustgarten, Wacław Kuchar, Rutkowski, Wardeszkiewicz i Schneider.

Sprawa wyjazdu polskich piłkarzy do Marsylii

Polski Związek Piłki Nożnej rozpatrywał również sprawę wyjazdu reprezentacji piłkarskiej Polski Południowej do Marsylii na dzień 20 lutego. Jak wiadomo, zarząd P. Z. P. N. domaga się ze względu na olbrzymie koszty podróży, 80 tys. franków za ten mecz, podczas gdy francuskie władze piłkarskie proponują 50 tys. franków. Zarząd P. Z. P. N. uchwalił prowadzić w tej sprawie dalsze pertraktacje, P. Z. P. N. zgadza się na rozegranie drugiego meczu w jednym z miast na Riwierze, aby w ten sposób obniżyć koszty podróży. Oczywiście w razie wystarania się przez związek francuski o zniżkę na kolejach francuskich, koszty zostaną proporcjonalnie obniżone.

Dziś Ran walczy w Paryżu

Dziś w czwartek Edward Ran rozegra w Paryżu w sali Vagram mecz bokserski z mistrzem Francji wagi półśredniej Marcelem Cerdan.

Z Irlandią gramy definitywnie 22 maja

Zarząd P. Z. P. N. po pertraktacjach z Irlandią zatwierdził ostatecznie termin 22 maja na rozegranie pierwszego międzypaństwowego meczu Polska — Irlandia w Warszawie.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.